

Kolejny numer NOTATNIKA zostanie dostarczony do punktów kolportażu 12 marca 2014 r.

Zima nijak nas się nie trzyma



Naśnieżanie stoku FLINS EXPRESS (ul. Zakopiańska) metodami, których nie powstydziliby się nawet organizatorzy Pucharu Świata w skokach narciarskich - gdy nie pada śnieg, gdy nie ma mrozu, by strzelić z armatek, nie ma innego sposobu.



Ten biały naleśniczek to stok BAJTEK przy ul. Dąbrowskiego, dośnieżany równie chałupniczą metodą, śniegiem dowożonym z miejsc utajnionych - chyba zima 2013/14 zapadnie nam wszystkim w pamięć jako niechciana anomalia pogodowa.



Na masztach z tabliczkami wskazującymi drogę do poszczególnych świeradowskich atrakcji przypięto nowe - tym razem kierujące do bazy noclegowej i gastronomicznej.

Góry Izerskie to my



5 lutego w Sejmie RP marszałek Ewa Kopacz uroczystie otworzyła wystawę Góry Izerskie – Polana Jakuszycka. Na 40 zgromadzonych fotografiach zaprezentowano najpiękniejsze zakątki Gór i Pogórza Izerskiego, które zachwyciły zarówno parlamentarzystów, jak i zaproszonych gości. Relację z tego wydarzenia zamieszczamy na str. 3.

URZĄD MIASTA

ul. 11 Listopada 35
PARTER

Burmistrz Miasta – **Roland Marciniak**: 75 78-16-119; Sekretariat Burmistrza – **Krystyna Kisiel**: 75 78-16-489, fax 75 78-16-585 - pok. nr 1d; Skarbnik – **Iwona Kosmala**: 75 78-16-234 - pok. nr 1a; opłata uzdrowiskowa, opłaty za środki transportu – **Katarzyna Barczyszyn**, czynsze, opłata za wodę i ścieki, użytkowanie wieczyste – **Ewelina Ostrowska-May**, opłata za śmieci – **Małgorzata Milichiewicz**, **Jowita Worotnicka**: 75 78-16-659 - pok. nr 1b; podatki i opłaty lokalne – **Anna Leśniak**, **Magdalena Szukiewicz** - 75 78-16-452 - pok. nr 1c; sprawy budżetowe – **Anna Bardzińska-Krzewina**, **Katarzyna Duda** - 75 78-17-092 - pok. nr 3; kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, działalność gospodarcza – **Danuta Żytkiewicz**: 75 78-16-344; meldunki i dowody osobiste, zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych – **Halina Stettner**: 75 78-16-929 - pok. nr 1f (obok sekretariatu); Referat Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego, kier. – **Rafał May**, **Joanna Szczekulska** - 75 78-17-297 - pok. nr 2.

I PIĘTRO

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - pok. nr 10, 11 i 12. Sekretariat: 75 78-16-321, kierownik – **Agnieszka Moroz**: 75 78-16-230.

Księgowość oświaty – **Anna Abramczyk**, **Marta Rejman-Sergiejszczyk**: 75 78-17-896 - pok. nr 14.

II PIĘTRO

Sekretarz – **Sylwia Błaszczyk**; zamówienia publiczne – **Monika Sautycz**: 75 78-16-471 - pok. nr 21a; Referat Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska, kierownik – **Eugeniusz Grabas**: 75 78-17-071 - pok. nr 21b; gospodarka mieszkaniowa – **Władysław Rzeźnik**, utrzymanie czystości, organizacja ruchu drogowego, oświetlenie drogowe i parkowe – **Bolesław Sautycz**, funkcjonowanie systemu odbioru odpadów komunalnych – **Mariusz Rosolek**: 75 78-16-324 - pok. nr 21c; **Anna Mazurek**, **Mariusz Pysz**, **Wojciech Cielecki**: 75 78-16-970 - pok. nr 21d; wodociągi i kanalizacja – **Izabela Jurczak**, **Ryszard Szczygiel**: 75 78-16-343 - pok. nr 22. Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu, kierownik – **Dorota Marek**: 75 71-36-482 - pok. nr 23; turystyka, kultura i sport – **Monika Hajny-Daszko**: 75 71-36-483 i 75 78-16-350; informatyk – **Tomasz Chmielowiec** - 75 71-36-483, fax 75 78-16-221 - pok. nr 24b. Inspektor ds. organizacyjnych i oświatowych – **Jolanta Bobak**: 75 78-17-668 - pok. nr 24c.

III PIĘTRO

Biuro Rady Miasta, kadry – **Diana Timofte-wicz-Żak**: 75 78-17-666 - pok. nr 32.

UM ul. Piłsudskiego 15

Tadeusz Baka – obrona cywilna, zarządzanie kryzysowe i ochrona przeciwpożarowa: 75 78-16-841 i 75 78-16-155 - pok. 02; Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Związek Sybiraków - pok. nr 4, I p.

OŚWIATA I KULTURA

Przedszkole Miejskie: 75 78-16-339; Miejski Zespół Szkół: 75 78-16-373, 75 78-16-668, fax 78-16-224; Świetlica środowiskowa UL: 75 78-17-885; Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 75 78-16-379; Świetlica środowiskowa MROWISKO: 75 78-45-712; Miejska Biblioteka Publiczna: 75 78-16-394.



OSP

Telefon alarmowy do straży pożarnej - 998 lub 112.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Od szkolenia do zatrudnienia

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Świeradowie-Zdroju wdraża projekt systemowy pod nazwą

OD SZKOLENIA DO ZATRUDNIENIA

w zakresie rozwoju i upowszechniania aktywnej integracji społecznej na lata 2007-2013, realizowany w ramach PO KL Priorytet VII Poddziałanie 7.1.1.

Projekt realizowany jest od stycznia 2013

r. do grudnia 2014 r.

Do kogo jest adresowany?

Grupą docelową są osoby korzystające z pomocy społecznej (i ich otoczenie), które nie pracują i są w wieku aktywności zawodowej.

Co oferuje uczestnikom?

Projekt jest kompleksowym wsparciem i stworzeniem niezbędnych warunków do integracji osób zagrożonych wykluczeniem spo-

łecznym, m.in. poprzez:

- kształcenie umiejętności w zakresie ról społecznych i zdobycia kwalifikacji zawodowych,

- rozwój form i narzędzi aktywnej integracji społecznej poprzez kontakty socjalne obejmujące, na przykład, wspieranie zdolności do podjęcia zatrudnienia, usługi o charakterze edukacyjnym, zdrowotnym i społecznym,

- wdrażanie nowych form wsparcia umożliwiających integrację zawodową i społeczną.

Wnioskodawca projektu: MOPS, Świeradów, ul. 11 Listopada 35, tel./fax 75 78 16 321, mops_swerzd@wp.pl

Agnieszka Moroz – kierownik MOPS

Gdy zasypie nas śniegiem...

POWIATOWY ZARZĄD DRÓG - odśnieża ul. Długą (od Pobiednej do skrzyżowania z ul. Sudecką) i ul. Główną. **DOLNOŚLĄSKA SŁUŻBA DRÓG I KOLEI WE WROCŁAWIU** Oddz. Gradówek odśnieża drogę wojewódzką prowadzącą od strony Szklarskiej Por. do granicy państwa ulicami: Nadbrzeżną, 11. Listopada, Grunwaldzką, Lwówecką, Sanatoryjną Sudecką, Długą. **DROGI GMINNE** - wszelkich informacji udzielają i skargi przyjmują: **Wojciech Cielecki** - tel. 517 558 762, **Eugeniusz Grabas** - tel. 515 069 318



ODPOWIEDZIALNI W DSDiK ZA AKCJĘ ZIMOWĄ W SEZONIE 2013/2014

Imię i nazwisko	Stanowisko służbowe	Nr telefonu
Jacek Baszczyk	Dyrektor	71 391 71 04
Tadeusz Sroka	Kierownik Oddziału	74 84 311 17 609 990 956
Adam Trznadel	Kierownik Służby Utrzymaniowo-Remontowej	75 75 510 18 609 990 924
Jolanta Kalina	St. inspektor na terenie części pow. lwóweckiego i jeleniogórskiego	75 75 510 18 609 990 928
Andrzej Głowiak	Oddział Drogowy Gradówek Majster na terenie powiatów bolesławieckiego i lwóweckiego	75 78 442 76 609 990 926
Marcin Stasiak	Inspektor na terenie pow. lubańskiego	75 75 510 18 609 799 081

WYKAZ DRÓG OBJĘTYCH PLANEM ZIMOWEGO UTRZYMANIA W SEZONIE 2013/2014

droga	odcinek	od	do	długość	standard	jednostka utrzymująca
358	dr. nr 393 - dr. nr 361	12 + 430	26 + 594	14,164	V	Zarząd Dróg Powiatowych w Lubaniu
358	dr. nr 361 - Szklarska Poręba (dr. nr 3)	26 + 594	48 + 773	22,179	III	Oddział Drogowy w Gradówku
360	dr. nr 30 - dr. nr 358 (koniec utrzymania)	0 + 000	12 + 088	12,088	V	Zarząd Dróg Powiatowych w Lubaniu
360	Świecie - granica państwa	12 + 088	13 + 193	1,110	-	-
361	dr. nr 30 - granica państwa	0 + 000	18 + 180	18,180	III	Oddział Drogowy w Gradówku

Godziny pracy Urzędu Miasta

PONIEDZIAŁEK -

GODZ. 7³⁰ - 16⁰⁰

WTOREK, ŚRODA,

CZWARTEK -

GODZ. 7³⁰ - 15³⁰

PIĄTEK -

GODZ. 7³⁰ - 15⁰⁰

Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach

Serdeczne podziękowania Rodzinie, Przyjaciółom, Kolegom z pracy, Sąsiadom, Znajomym oraz wszystkim tym, którzy łącząc się z nami w bólu uczestniczyli we Mszy św. i ceremonii pogrzebowej naszego ukochanego Męża i Ojca

ŚP MIROSLAWA IWANICHA

składają pogrzeżone w bezgranicznym w smutku
Żona i Córkę

Serdeczne dziękuję wszystkim, którzy w ostatnich miesiącach oferowali swą pomoc, okazali wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości.

Szczególne podziękowania za wsparcie, modlitwę i pamięć składam Elżbiecie Gajowniczek
Teresa Iwanich

Od 1 listopada br. do 31 października 2014 r. na mocy uchwały Rady Miasta Świeradów-Zdrój nr XLIX/241/2013 z 25 września br. ceny wody i ścieków oraz wysokość opłaty abonamentowej pozostają bez zmian i wynoszą: woda 4,37 zł/m³, ścieki - 4,92 zł/m³, stała opłata abonamentowa - 4,94 zł za miesiąc.

W wypadkach nagłych awarii sieci wod.-kan można dzwonić pod nr tel. 512 243 901.

Góry Izerskie i Polana Jakuszycka w Sejmie

Jeden z najcenniejszych regionów Polski odkrył wreszcie swoje tajemnice - w środę 5 lutego w Sejmie RP marszałek Ewa Kopacz uroczystie otworzyła wystawę Góry Izerskie - Polana Jakuszycka, a w swoim późniejszym wystąpieniu z zaskakującą znajomością tematu omówiła zarówno walory turystyczne regionu, jak i niepowtarzalne skarby tutejszej przyrody.

Dzięki 40 zgromadzonym fotografiom najpiękniejszych zakątków Gór Izerskich i Pogórza Izerskiego parlamentarzyści, zaproszeni goście oraz bardzo licznie pojawiający się przedstawiciele mediów mogli poznać wyjątkowe zakątki naszego regionu. Wśród nich szczególne miejsce mają oczywiście



Wiesław Krzewina oprowadza marszałek Ewę Kopacz po izerskiej wystawie.

takie perełki, jak rezerwat Torfowisko Izerskie z tajemniczym władcą bagien - cietrzewiem, Polana Jakuszycka (miejsce ostatnich sukcesów Justyny Kowalczyk) z jej królem - komandorem Biegu Piastów Julianem Gozdowskim, oraz Hala Izerska i jej wyjątkowy klimat zimowych izerskich dolin, gdzie nawet psy ras północnych doskonale się czują, a wśród roślin króluje drapieżna choć niepozorna rosiczka. Julian Gozdowski z właściwą sobie swadą i energią opisał ludzi, dzięki którym dzisiaj Polana Jakuszycka jest znana jako raj dla biegaczy narciarskich, nie zapominając przy tym o roli leśników i mieszkańców. Z kolei Wiesław Krzewina - nadleśniczy Nadleśnictwa Świeradów zwrócił uwagę na specyfikę Gór Izerskich, gdzie z sukcesem udaje się rozwijać turystykę i ochronę przyrody, gdzie „przyrodę i las chroni się nie przed, ale dla człowieka...”.

W. Krzewina zapoznał panią marszałek z fotografiami, a rolę gospodarza do końca pełniła poseł Zofia Czernow.

Uroczystość ubarwiły Skrzaty Izerskie (fot. obok) zaproszone przez Partnerstwo Izerskie z Ubocza koło Gryfowa, które obdarowały wszystkich gości regionalnymi upominkami: piernikami, tradycyjnymi gwizdalkami - figurkami kogutka, izerskimi minerałami czy ziołami izerskich łąk. Jednym z miłych elementów wystawy i jednocześnie jej symbolem,

była wykonana z argentytu świeradowska żabka, którą otrzymała pani marszałek.

Miłym akcentem wystawy było wręczenie J. Gozdowskiemu pamiątkowej fotografii, na której Marszałek Sejmu RP umieściła życzenia dalszych sukcesów. Wystawa pozwoliła parlamentarzystom, jak i wszystkim odwiedzającym Sejm, poznać niezwykle dynamicznie rozwijający się ostatnio region Polski, w którym tuż obok najlepszych tras rowerowych i narciarskich wciąż jeszcze można cieszyć się nieskażoną przez człowieka przyrodą.

Głównymi organizatorami wystawy były: Karkonosko-Izerski Zespół Parlamentarny oraz Nadleśnictwo Świeradów, a partnerami - gminy i starostwa Gór Izerskich i Pogórza Izerskiego, ze szczególnym udziałem Świeradowa i Mirska.



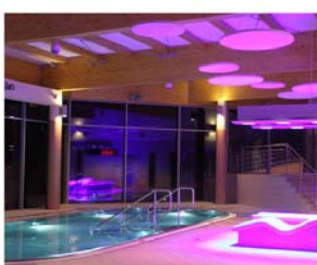
Punkty kolportażu NOTATNIKA ŚWIERADOWSKIEGO

ŚWIERADÓW - kiosk przy ul. Grunwaldzkiej, sklep EKO (ul. Sienkiewicza), biuro informacji turystycznej (ul. Zdrojowa), kantor A&J (ul. Zdrojowa), sklep AGD (ul. Piastowska), hurtownia papierosów (ul. Piastowska), sklep ŻABKA (ul. Zdrojowa), kiosk gazetowy (ul. Zdrojowa), pijalnia wody mineralnej (Dom Zdrojowy), sklep na os. Korczaka, sklep LEWIATAN (ul. Górska), stacja paliw ORLEN (ul. 11 Listopada), sklep przy ul. Chopina, sklep KROPKA (ul. 11 Listopada), sklep przy ul. Piłsudskiego (d. FATMA), biblioteka miejska (UM, ul. 11 Listopada 35).

ORŁOWICE - sklep motoryzacyjny Wacława Chwaszcza.

CZERNIAWA - delikatesy Agnieszki Syrewicz (ul. Główna), sklep Ireny Korty (ul. Sanatoryjna), sklep Renaty Chomiak (ul. Sanatoryjna), biblioteka szkolna (ul. Sanatoryjna).

Najbliższe numery „Notanika” ukażą się 12 marca i 9 kwietnia br., a reklamy do poszczególnych wydań prosimy dostarczać w nieprzekraczalnych terminach - odpowiednio do 25 lutego i 26 marca br.



Kup bilet całodzienny a masz karnet na 10 zł do wykorzystania w restauracji hotelowej

cena od 29 zł

Karnety miesięczne

cena od 70 zł

Szczegóły na stronie www

PAKIETY MIESIĘCZNE NORMALNE:

Pakiet 8 wejść bez limitu godzin

190 PLN

Pakiet 4 wejść bez limitu godzin

100 PLN

w ramach pakietu 8 wejściówek do FITNESSU

PAKIETY MIESIĘCZNE ULGOWE:

Pakiet 8 wejść bez limitu godzin

120 PLN

Pakiet 4 wejść bez limitu godzin

70 PLN

w ramach pakietu 8 wejściówek do FITNESSU



Aquapark-Interferie-Sport
-Hotel-Świeradów-Zdrój

Kościuszki 1, 59-850 Świeradów-Zdrój
tel. 75 781 67 50



FERIE Z PROFI-AKADEMIA - SPRAWDŹ

www.profi-akademia.eu

59-630 Mirsk ul. Podchorążych 1
tel. 757834656

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA NIERUCHOMOŚCI:

- zarządzanie i administrowanie nieruchomościami
- rejestrowanie i reprezentowanie Wspólnot Mieszkaniowych
- bezpłatne doradztwo dla Wspólnot Mieszkaniowych

Firma specjalizuje się w zarządzaniu i administrowaniu nieruchomościami Wspólnot Mieszkaniowych. Duże doświadczenie, profesjonalizm, stosowanie wysokich standardów i skuteczności w działaniu sprawiając, że jest odpowiednim partnerem w działaniu.



Ryszard Świder
NIERUCHOMOŚCI & BHP

tel. 500 709 689

Licencja zawodowa Zarządcy Nieruchomości nr 14382

Wystawa w sejmie trwała do 7 lutego, a mieszkańcy regionu będą mogli ją wkrótce obejrzeć w siedzibach organizatorów - do końca roku 2014.

Już teraz można stwierdzić, że wystawa odniosła olbrzymi sukces dla promocji Gór Izerskich i Pogórza Izerskiego. Dowodem niech będzie obietnica odwiedzin w najbliższym czasie naszych stron złożona przez marszałek E. Kopacz. (WK)

Fot. Katarzyna Męcina



3

Kronika policyjna



Policjanci z Rewiru Dzielnicowych w Świeradowie-Zdroju na podstawie dokonanych ustaleń zatrzymali 26-letniego mężczyznę, podejrzanego o dokonanie dwóch włamań do pomieszczeń gospodarczych i garażu.

Pierwsze włamanie do garażu miało miejsce w nocy z 7 na 8 stycznia br. w Świeradowie-Czerniawie przy ulicy Izerskiej. Sprawca dostał się do środka wyłamując skobel drzwi, a następnie dokonał kradzieży różnych narzędzi o wartości ok. 530 zł.

Kolejne włamanie miało miejsce w nocy

z 17 na 18 stycznia br. przy ulicy Sanatoryjnej, także w Czerniawie. Mężczyzna, mieszkając, po raz kolejny dokonał włamania poprzez wyłamanie skobla do drzwi, tym razem do komórki gospodarczej przy budynku mieszkalnym. Jego łupem padła drabina aluminiowa o wartości 250 zł. Policjanci zatrzymali mężczyznę, który następnie usłyszał zarzuty i został przesłuchany.

Za kradzież z włamaniem grozi mu kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Oficer Prasowy KPP w Lubaniu nadkom. Dagmara Hołod



ZWIĄZEK OSP RP



SZANOWNI PAŃSTWO, DRUHNY I DRUHOWIE! ROZPOCZĘŁA SIĘ KAMPANIA 1%, KTÓRA POTRWA DO 30 KWIETNIA BR. PAMIĘTAJCIE O NASZEJ JEDNOSTCE - ZACHĘĆCIE PRZYJACIOŁ I NAJBLIŻSZYCH! WYPEŁNIAJĄC PIT WPISZ NR KRS

0000116212

ORAZ NAZWĘ, ADRES I CEL SZCZEGÓŁOWY: OSP Świeradów-Zdrój, ul. Piłsudskiego 15, 59-850 Świeradów-Zdrój. „Zakup sprzętu i wyposażenia”.

UM wykazuje

Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta zostały wywieszone wykazy - na okres 21 dni - (do wglądu w godzinach pracy urzędu):

➡ **3 lutego** - w sprawie przeznaczenia do sprzedaży na rzecz najemcy w trybie bezprzetargowym lokalu mieszkalnego nr 7 przy ul. Lipowej 3 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części działki

• nr 72/1, am. 4, obr. V.

➡ **5 lutego** w sprawie przeznaczenia do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej gruntu zabudowanego obiektem stanowiącym odrębną własność przy ul.

Zdrojowej 1b, oznaczonego geodezyjnie jako działka

• nr 19/1, am. 6, obr. IV, o pow. 133 m² z przeznaczeniem na lokalizację pawilonu handlowo-gastronomicznego.

➡ **7 lutego** - w sprawie przeznaczenia do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym części nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej geodezyjnie jako działka

• nr 3, am. 2, obr. V, o pow. 380 m², z przeznaczeniem na ogród przydomowy.

➡ **12 lutego** - w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości niezabudowanej w rejonie ul. Górskiej o pow. 0,0111 ha, oznaczonej geodezyjnie jako działka • nr 22/12, am. 7, obr. IV.



TY TEŻ MOŻESZ POMAGAĆ! Zdecyduj o pozostawieniu 1% w naszym mieście wspierając działalność Fundacji na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej „Świeradów – Czerniawa”, będącą organizacją pożytku publicznego. Należy jedynie w składanym rocznym zeznaniu podatkowym o wysokości osiągniętego dochodu wpisać pełną nazwę naszej organizacji oraz numer, pod którym została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS):

Fundacja na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej „Świeradów – Czerniawa”

KRS nr 0000105404

1% podatku nie wpłacasz na konto organizacji pożytku publicznego ani nie ponosisz żadnych kosztów jego przekazania - robi to Urząd Skarbowy. Nawet najmniejsza kwota jest ogromnym wsparciem lokalnych działań.

Środki dotychczas otrzymane przeznaczone były na organizację imprez: „Czerniawa, jaka strawa?”, „Czerniawskie grillowanie”, jarmark „Czerniawskim targiem”, a także organizację pleneru rzeźbiarskiego przy Czarcim Młynie i wielu innych. Otrzymane kwoty, które zasilają konto fundacji, pozwolą nam w bieżącym roku kontynuować działania w zakresie promocji Świeradowa-Zdroju.

ZA OKAZANĄ ŻYCZLIWOŚĆ Z GÓRY DZIĘKUJEMY - prezes fundacji Małgorzata Gettner

Zgodnie z **ZARZĄDZENIEM NR 16/2013 BURMISTRZA MIASTA ŚWIERADÓW-ZDÓJ** z 3 kwietnia br. od 15 kwietnia br. obowiązują nowe stawki reklamowe w miesięczniku, uwzględniające korzystniejsze niż dotąd rabaty i wynoszące za 3 emisje – 15 proc., za 6 emisji – 20 proc., a za 12 emisji – 45 proc. rabatu. Reklamodawcy zapłacą (w zł):

1/2 strony (255 x 175 mm): 1 emisja - 246,00, 3 emisje - 627,30, 6 emisji - 1.180,80, 12 emisji - 1.623,60.

1/4 strony (175 x 125 mm): 1 emisja - 123,00, 3 emisje - 313,65, 6 emisji - 590,40, 12 emisji - 811,80.

1/8 strony (125 x 85 mm): 1 emisja - 61,50, 3 emisje - 156,83, 6 emisji - 295,20, 12 emisji - 405,90.

na 1/16 strony (85 x 60 mm): 1 emisja - 33,21, 3 emisje - 84,69, 6 emisji - 159,41, 12 emisji - 219,19.

Za włożenie wkładki reklamowej do środka gazety – 184,50 zł

Wszystkie ceny są z 23-procentowym VAT-em

1. Gotową reklamę **WYŁĄCZNIE W FORMIE PLIKU GRAFICZNEGO** (zgodnie z podanymi w cenniku wymiarami) prosimy wysłać na adres internetowy -

it@swieradowzdroj.pl

2. Należność za umieszczenie reklamy należy wpłacić na konto Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój - nr 84 1090 1997 0000 0001 1109 8505 - przed emisją reklamy.

3. Warunkiem ukazania się reklamy jest dostarczenie potwierdzenia wpłaty. Można je wysłać mejlem na adres **it@swieradowzdroj.pl** lub dostarczyć osobiście do Urzędu Miasta przy ul. 11 Listopada 35, II piętro.

4. Faktura VAT zostanie wystawiona w ciągu siedmiu dni od dokonania wpłaty. W tym celu należy się **jak najszybciej** skontaktować z Magdaleną Szukiewicz w księgowości UM (parter, pok. 1c) lub telefonicznie pod nr 75 78 16 452 i przekazać niezbędne dane, zwłaszcza numer NIP, bez którego nie można wypisać faktury!



Wciąż nas mniej!

	2012	2013
Urodzenia	28	27
Zgony	50	54
Małżeństwa	27	36
Zameldowania spoza gminy	42	34
Wymeldowania z pobytu stałego	74	36
Liczba mieszkańców	4.397 (31 XII)	4.342 (31 XII)

Demograficzne niepokoje

W ciągu ostatnich 10 lat miastu nieustannie ubywa mieszkańców (z jednym wyjątkiem - w 2008 r.). Młodzi uciekają do dużych ośrodków po wiedzę i z reguły już z nią nie wracają. Od lat też liczba zgonów przewyższa liczbę urodzeń i nie wiadomo, czy powinien nas ten trend martwić, czy też należy przemiany demograficzne, będące odzwierciedleniem procesów zachodzących w całym kraju, pozostawić ich biegowi.

A oto, jak nas ubywało na przestrzeni ostatnich lat: 2003 - 4.747, 2004 - 4.723, 2005 - 4.691, 2006 - 4.627, 2007 - 4.588, 2008 - 4.591, 2009 - 4.536, 2010 - 4.520, 2011 - 4.441, 2012 - 4.397.

GOSPODARKA WODNA I ŚCIEKOWA

Na bieżąco

Zapotrzebowanie na wodę pitną z roku na rok wzrasta. W 2013 r. zanotowaliśmy wzrost o 34 proc. w stosunku do roku poprzedniego, ponieważ działalność gospodarczą rozpoczęło kilka nowych obiektów hotelowych. W tym wzroście ujęta jest również sprzedaż wody dla spółki uzdrowskiej, od której kupiliśmy za 2,2 mln zł ujęcia wody z magazynem na prawie 800 m³. Zakupu dokonaliśmy w styczniu ub. r. w czterech rocznych ratach. Z całej kwoty spłaciliśmy po roku 800 tys. zł, a do spłacenia pozostało jeszcze 1,4 mln zł w ciągu następnych 3 lat. Dzięki tym ujęciom możemy przyjmować kolejnych inwestorów. Sądzę, że powinniśmy zakupić ujęcia wody od Malachitu, jednocześnie inwestując w nowe technologie do poprawy jakości wody, m.in. stopniowo rezygnując z chloru do uzdatniania wody.

Co roku będziemy wydawać spore środki na ujęcia wody i rozbudowę wodociągów. Za kilka lat kosztownym i ważnym przedsięwzięciem będzie budowa kolejnego dużego magazynu wody, który jest niezbędny do gospodarowania wodą pitną. Inwestycje nie spowodują wzrostu ceny za wodę. Wysokość stawki za wodę daje możliwości realizacji inwestycji w gminny system ujęć i wodociągów.

Wykres przedstawia sprzedaż wody i przepływ ścieków przez oczyszczalnię ścieków.



się posęsi do sieci deszczowej i sanitarnej. W najbliższym czasie zakupimy do gminy beczkę asenizacyjną do oczyszczania szamb przydomowych, których mamy w mieście ponad 400. Cena za wywóz 1 m³ ścieków nie powinna przekroczyć 7 zł i będzie ujęta w taryfach na ścieki na przyszły rok bez wzrostu obecnej stawki. Ścieki z szamb będą również dowożone do nowo budowanej oczyszczalni w Czerniawie.

W Świeradowie-Zdroju mamy 19 czynnych krytych basenów.

mieszkańców i przedsiębiorców, oczywiście, że za drogo, że u innych jest taniej, że niepotrzebnie zarabiamy na wodzie. Udało nam się w ciągu 7 lat konsekwentnej polityki cenowej w stosunku do wody i ścieków doprowadzić do samofinansowania się systemu, z uwzględnieniem inwestycji, tzn. dochody z wody i ścieków pokrywają koszty utrzymania sieci wod.-kan. i jeszcze mamy środki na inwestycje, czyli uzbrajanie w wodę i odbiór ścieków kolejnych budynków w mieście. W tej stawce mamy prawie 4 zł na inwestycje, które systematycznie realizujemy: budowa oczyszczalni z kanalizacją sanitarną w Czerniawie – 5,5 mln zł (wkład gminy 2 mln zł), budowa nowych sieci, zakup ujęć wody z wodociągami – 2,2 mln zł, zakup sprzętu do gospodarki wodno-ściekowej za prawie 500 tys. zł. Uruchomienie kanalizacji w Czerniawie nie spowoduje podwyżki ceny za ścieki.

Suma rocznych opadów deszczu w Świeradowie to 1400 mm według IMGW.

PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE

Przydomowe oczyszczalnie - tak, ale nie wszędzie. Urządzenia te to dobre rozwiązanie dla budynków znacznie oddalonych od sieci sanitarnej, a zwłaszcza posesji skrajnie oddalonych, do których budowanie nowej sieci jest zbyt drogie. Dlatego w takich sytuacjach dobrym rozwiązaniem jest przydomowa oczyszczalnia lub szambo.

Przydomowe oczyszczalnie mogą mieć niepożądane działanie na środowisko, a ich duża ilość na niewielkim terenie może zbytnio obciążać grunt oczyszczonymi ściekami, zagrażając wodom gruntowym. Taka sytuacja może doprowadzić do skażenia wody pitnej ze strumieni i studni. Tam, gdzie gmina planuje w najbliższych 5 latach doprowadzić kanalizację sanitarną, warto wstrzymać się z budową przydomowej oczyszczalni ścieków i tymczasowo odprowadzać ścieki do szczelnego szamba. Tym bardziej, że gmina będzie wywozić ścieki z szamb w cenie do 7 zł/m³.

Budowa przydomowej oczyszczalni z robotami ziemnymi i dokumentacją to wydatek rzędu 10 tys. zł. Na czteroosobową rodzinę taka inwestycja zwraca się po 12 latach. Oczywiście, ani nie zablokujemy, ani nie unikniemy nowych budynków na przedmieściach Świeradowa. Dlatego gmina powinna jak najszybciej doprowadzić, przynajmniej główne sieci sanitarne, do końca ulicy Nadbrzeżnej i osiedla nad hotelem Malachit, a także w ramach możliwości finansowych dalej rozbudowywać kanalizację w Czerniawie w kierunku ulic: Lwóweckiej, Długiej, Górzystej i Spokojnej.

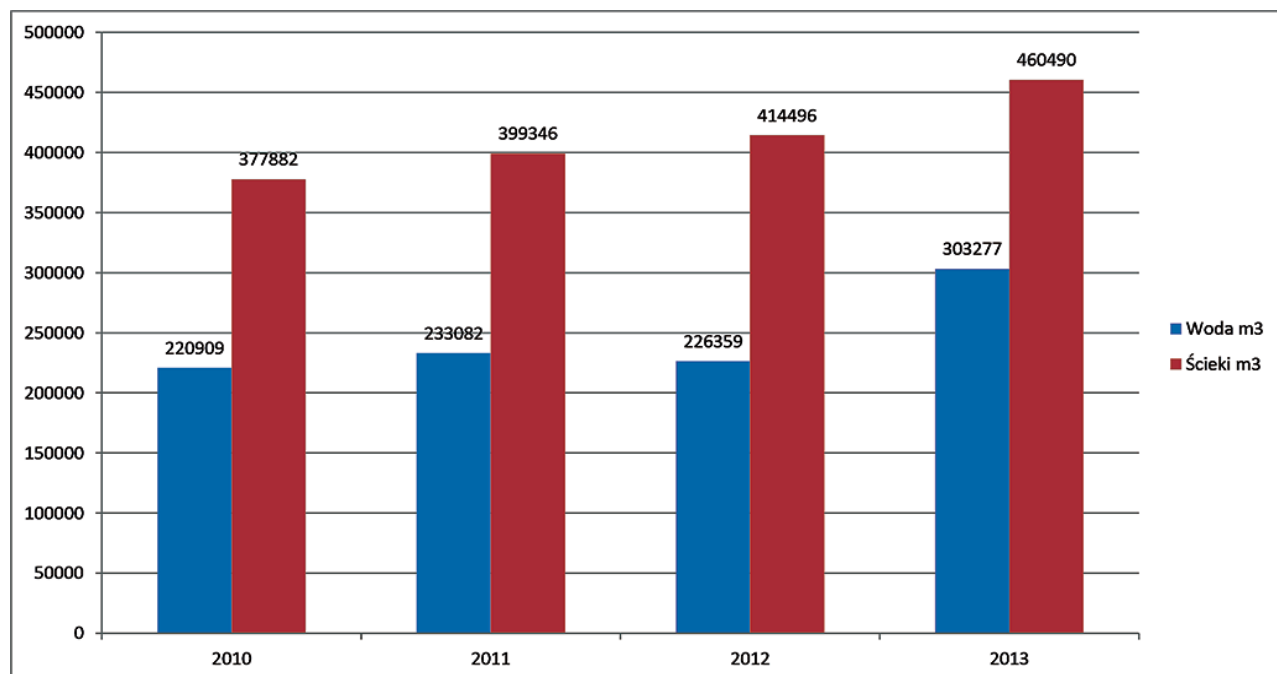
Minus 36,2° C - to najniższa zanotowana temperatura w 2013 roku na Hali Izerskiej według stacji meteo Nadleśnictwa Świeradów

WODA POWODZIOWA

Stany powodziowe w naszym mieście wymuszają inwestycje w sieci deszczowe i ciekich wodne. Wydajemy grube miliony na uporządkowanie sieci kanalizacji deszczowej. Uporządkowaliśmy kanalizację deszczową w ulicach: Strumykowa, odcinek Zdrojowej, odcinek Sienkiewicza, Widokowa (nowa droga), Wyszyńskiego, Górska, odcinek Piłsudskiego, odcinek Zakopiańskiej, odcinek Stokowej i wiele innych. Wydałiśmy już kilka milionów zł na inwestycje w sieci deszczowe, ale przed nami jeszcze dużo do zrobienia. Znacznie droższe jest uporządkowanie i odbudowa murów oporowych cieków wodnych wraz z umocnieniem mostów w zarządzie gminy. Tu nakłady szacujemy grubo ponad 10 mln zł. Będziemy starać się pozyskać środki zewnętrzne.



Roland Marciniak



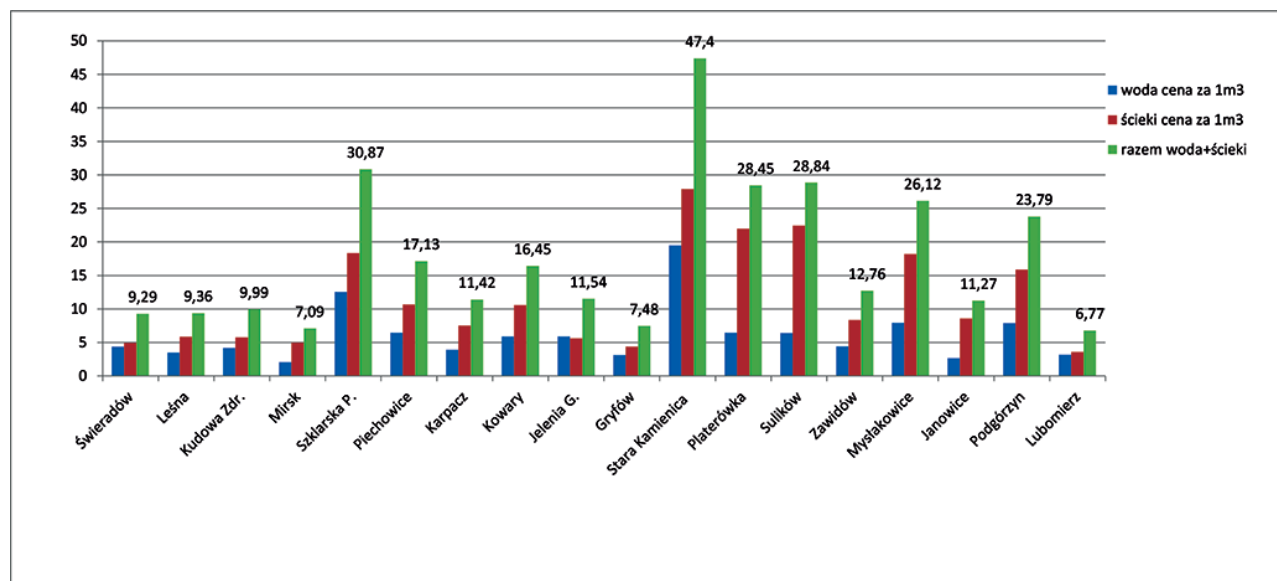
Znacznie gorszą sytuację mamy w gospodarce ściekami. Świeradowska oczyszczalnia ścieków uruchomiona w 2007 roku przyjmowała w skali roku 326 tys. m³ ścieków, a w 2013 przyjęła 460 tys. m³. Maksymalnie może przerobić 490 tys. m³ rocznie. Z porównania na wykresie sprzedanej wody do odebranych ścieków można zauważyć, że różnica wynosi ponad 50 proc. Głównym powodem jest dostawanie się wód deszczowych do sieci sanitarnej, co wynika m.in. z niewłaściwego podłączenia wody opadowej z dachów i parkingów, z podłączenia drenaży budynków do sieci sanitarnej, z nieszczelności starej sieci wykonanej z rur kamionkowych i betonowych, gdzie na złączach przedostaje się woda deszczowa i gruntowa. Dawniej sieć kanalizacyjna działała jako ogólnospławna, tzn. wody deszczowe i ścieki odprowadzane były do tej samej rury. Prawdopodobnie takie właśnie sieci mamy w mieście, tylko trzeba je znaleźć, co robimy.

Nadal będziemy sprawdzać prawidłowość podłączenia

Oczywiście, w stu procentach nie wyeliminujemy dopływu wód deszczowych do oczyszczalni ścieków. Prawdopodobnie przy inwestycjach rozdzielających sieci deszczowe od sanitarnych zmniejszy w skali roku dopływ deszczówki o 20-25 proc.

Za kilka lat czeka nas rozbudowa oczyszczalni ścieków w Świeradowie, której przepustowość wzrośnie z obecnych 1329 m³/dobę do prawie 2500 m³/dobę. Będzie o tyle łatwiej, że w następnych programach unijnych na lata 2014-2020 będzie duże wsparcie Unii Europejskiej, nawet do 85 proc., do inwestycji w gospodarkę ściekową.

W tabeli obok przedstawiam porównanie obecnych stawek za wodę i ścieki w kilku wybranych miejscowościach. Porównanie nie uwzględnia stopnia zwodociągowania i skanalizowania gmin. W naszej stawce za wodę i ścieki 9,27 zł/m³ mamy ujęta koszty prowadzenia obecnych inwestycji w wodociągi i kanalizację. Cena ta budzi dużo emocji wśród





To jeden ze śmietników na os. Korczaka - obok pustych pojemników na odpady segregowane walają się odpady zmieszane i wywalone „jak leci”. Tamtego dnia firma wywożąca świeradowskie śmieci odmówiła ich odbioru, a dowód beztroskiego podejścia lokatorów do segregowania utrwaliłi obiektywem pracownicy Urzędu Miasta.



Okazuje się, że można uporządkować gospodarkę odpadami, czego dowiodło już m.in. kilka hoteli (zdjęcie powyżej przedstawia boks na pojemniki przy hotelu St. Łukas) oraz Uzdrowisko.



Po długich przygotowaniach (i nagłośnionych zapowiedziach) do świeradowskich gospodarstw domowych zaczęły trafiać pojemniki na odpady kuchenne wraz z biodegradowalnymi woreczkami (rolka liczy 75 sztuk). Dystrybucja pojemników i worków odbywać się będzie poprzez szkoły, wspólnoty mieszkaniowe, spółdzielnię mieszkaniową, zakłady pracy, będzie je można także odbierać osobiście w UM.



Sektor I

1. ul. Adama Asnyka,
2. ul. Gen. Józefa Bema,
3. ul. Bolesława Chrobrego,
4. ul. Budowlanych,
5. ul. Fryderyka Chopina,
6. ul. Cicha,
7. ul. Cmentarna,
8. ul. Bronka Czecha,
9. ul. Jarosława Dąbrowskiego,
10. ul. Marii Dąbrowskiej,
11. ul. Dojazdowa,
12. ul. Gajowa,
13. ul. Wojciecha Głowackiego,
14. ul. Górska,
15. ul. Graniczna,
16. ul. Kazimierza Wielkiego,
17. ul. Jana Kilińskiego,
18. ul. Mikołaja Kopernika,
19. ul. Tadeusza Kościuszki,
20. ul. Krótka,
21. ul. Leśna,
22. ul. Majowa
23. ul. Heleny Marusarzówny,
24. ul. Adama Mickiewicza,
25. ul. Młodych Techników,
26. ul. Stanisława Moniuszki,
27. ul. Nad Basenem,
28. ul. Nad Potokiem,
29. ul. Polna,
30. ul. Bolesława Prusa,
31. ul. Słoneczna,

Sektor II

1. ul. Boczna,
2. ul. Brzozowa,
3. ul. Dolna,
4. ul. Dworcowa,
5. ul. Dzika,
6. ul. Gołębia,
7. ul. Jaskółcza,
8. ul. Jastrzębia,
9. ul. Kolejowa,
10. ul. Kręta,
11. ul. Krucza,
12. ul. Lipowa,
13. ul. Mokra,
14. ul. Myśliwska,
15. ul. Orla,
16. ul. Osiedlowa,
17. ul. Pod Skarpą,
18. ul. Podgórna,
19. ul. Pszczela,
20. ul. Ratowników Górskich,
21. ul. Sępia,
22. ul. Sosnowa,
23. ul. Sowa,
24. ul. Stawowa,
25. ul. Sybiraków,
26. ul. Wiejska,
27. ul. Wilcza,
28. ul. Wiśniowa,
29. ul. Żabia,
30. ul. Grunwaldzka,

Sektor III

1. ul. Stefana Batorego,
2. ul. Kościelna,
3. ul. Marii Konopnickiej,
4. ul. Konstytucji 3 Maja,
5. ul. Elżby Orzeszkowej,
6. ul. Parkowa,
7. ul. Piastowska,
8. ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego,
9. ul. Henryka Sienkiewicza,
10. ul. Juliusza Słowackiego,
11. ul. Wąska,
12. ul. Widokowa,
13. ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego,
14. ul. Zamknięta,
15. ul. Zdrojowa,
16. ul. Stefana Żeromskiego,
17. ul. Marii Skłodowskiej-Curie,
18. ul. Korczaka.

Sektor IV

1. ul. Długa,
2. ul. Główna,
3. ul. Górzysta,
4. ul. Izerska,
5. ul. Klubowa,
6. ul. Lwówecka,
7. ul. Łukowa,
8. ul. Łowiecka,
9. ul. Młyńska,
10. ul. Modrzewiowa,
11. ul. Nadrzeczna,
12. ul. Rolnicza,
13. ul. Sanatoryjna,
14. ul. Sędziwa,
15. ul. Spadzista,
16. ul. Spokojna,
17. ul. Starowiejska,
18. ul. Strażacka,
19. ul. Szkolna,
20. ul. Wierzbowa,
21. ul. Zacisze,
22. ul. Sudecka

Oplatę za zagospodarowanie odpadów komunalnych należy wносить bez wezwania (nie będą wystawione żadne decyzje, faktury itp.) na rachunek własny Gminy o numerze:

BZWBK 1 O/Świeradów: 84 1090 1997 0000 0001 1109 8505

do 15 każdego miesiąca. W tytule przelewu należy podać: imię i nazwisko oraz adres nieruchomości, której wpłata dotyczy; okres, za który opłacamy odbiór śmieci (miesiąc lub kilka miesięcy)

Harmonogram odbioru odpadów - LUTY

Poniedziałek

Wtorek

Środa

Czwartek

Piątek

sektor I 10	sektor II i III 11	sektor I, II, III, IV 12	sektor I, II, III, IV 13	sektor III i IV 14
sektor I 17	sektor II i III 18	sektor I, II, III, IV 19	sektor I, II, III, IV 20	sektor III i IV 21
sektor I 24	sektor II i III 25	sektor I, II, III, IV 26	sektor I, II, III, IV 27	sektor III i IV 28

Harmonogram odbioru odpadów - MARZEC

Poniedziałek

Wtorek

Środa

Czwartek

Piątek

sektor I 3	sektor II i III 4	sektor I, II, III, IV 5	sektor I, II, III, IV 6	sektor III i IV 7
sektor I 10	sektor II i III 11	sektor I, II, III, IV 12	sektor I, II, III, IV 13	sektor III i IV 14



Odpady niesegregowane (zmieszane)

Papier i tektura, tworzywa sztuczne, metal oraz opakowania wielomateriałowe

Szkło bezbarwne i kolorowe



Odpady biodegradowalne, w tym odpady zielone

Odpady higieniczne, trwale zanieczyszczone opakowania

Popiół

SAMBA NA GONDOLI



W Rio króluje samba, w Wenecji maski i teatry, a w Niemczech rozpoczyna się cięciem krawatów na masową skalę. Od wirtualnej wycieczki po stolicach światowego karnawału rozpoczęły się drugie już zajęcia w ramach projektu **Akademia Pana Astronoma**. Tym razem na górną stację kolei gondolowej wybrały się grupy „Słoneczka” i „Stokrotki” z naszego przedszkola. Skoro tematem przewodnim był karnawał, to i warsztatowa część zajęć musiała być z nim związana. Zadanie do wykonania: ekologiczny kostium. Dzieci do dyspozycji miały między innymi folię bąbelkową, kartony, tasiemki, gazety, prześcieradła i papier toaletowy. Łatwo nie było, bo tu klej puścił, tam rozerwała się bibuła, ktoś nadepnął pelerynę, ale efekt końcowy był fantastyczny. Księżniczki, wróż-



ki i rycerze na wieńczącym warsztaty pokazie mody z dumą prezentowali się w swoich niepowtarzalnych kreacjach. Sala po zajęciach wyglądała jak sambodrom o poranku, bo i tańce też były, ale jak karnawał, to kar-

nawał! Kolejne zajęcia 14 lutego. Razem z „Muchomorkami” i „Leśnymi Ludkami” weźmiemy MIŁOŚĆ na warsztat i mogę zdradzić, że będzie wzniosłe... i to dosłownie!

Katarzyna Harbul-Bała



13 stycznia ogłoszono przetarg na modernizację 4 świeradzkich placów zabaw (przy ulicach: Wyszyńskiego, Chrobrego, Stokowej i Krótkiej). 31 stycznia dokonano otwarcia 3 ofert od firm: PROMETEUSZ z Pabianic (521.649,15 zł), RINGPOL z Zagórza (560.732,01 zł) oraz SATER-NUS DITRIBUTION z Chorzowa (617.989,05 zł). Gmina zamierzała przeznaczyć na ten cel 541.200 zł.

Wykonawcy dwóch najtańszych ofert zaproponowali całkiem inne urządzenia niż zamawiane przez gminę, mniej atrakcyjne i gorszej jakości, a dwóch najciekawszych zestawów w ogóle nie wycenili (można przypuszczać, że wtedy ich oferty mogłyby przekroczyć nawet 700 tys. zł). W związku z tym trwają czynności wyjaśniające i raczej należy się spodziewać powtórnego ogłoszenia przetargu.

4 lutego ogłoszono przetarg na przebudowę ul. Zdrojowej w celu poprawy funkcji uzdrowiskowej miasta. Wstępny termin składnia ofert – 19 lutego.

Zadanie jest ośmiozakresowe, a w jego skład wchodzi: 1. Przebudowa jezdni chodników. 2. Budowa fontanny (nowej) koło Goplany wraz z przyłą-

czami. 3. Budowa kanalizacji deszczowej. 4. Budowa oświetlenia wraz z iluminacjami. 5. Budowa 2 poidłek z wodą mineralną. 6. Budowa kanalizacji sanitarnej. 7. Wymiana sieci wodociągowej. 8. Budowa instalacji monitoringu.

Zadanie wiąże się z całkowitym wyłączeniem ruchu kołowego z ul. Zdrojowej – od biura informacji turystycznej do Goplany (przejezdne będą krzyżówki), natomiast chodniki będą przebudowywane dopiero wówczas, gdy deptak zdrojowy umożliwi pieszym swobodne poruszanie się. Gmina dlatego zamierza etapować inwestycję, by w jak najmniejszym stopniu utrudniać życie mieszkańcom oraz zapewnić ciągłe funkcjonowanie placówek handlowych i usługowych.

Wyłoniony w przetargu wykonawca musi zakończyć wszystkie roboty do 15 grudnia br., by gmina mogła rozliczyć dotacje unijną w wys. 3 mln zł do końca roku kalendarzowego.

Trwają prace przygotowawcze do ogłoszenia przetargu na rozbudowę biblioteki miejskiej w Świeradowie przy ul. M. Skłodowskiej-Curie (obok Miejskiego Zespołu Szkół).

(opr. aka)

U babci jest słodko, świat pachnie szarlotką

Przedszkolaki i uczniowie klas Ia, Ib i IIB postanowili uczcić Dzień Babci i Dziadka przygotowując specjalny repertuar składający się z wierszy, piosenek, tańców oraz krótkich inscenizacji. Wszystko po to, aby podziękować babciom i dziadkom za miłość, opiekę, cierpliwość i poświęcony czas. Obecni na występach goście z dumą patrzyli na swoje pociechy i gromkimi brawami dziękowali im za występy.



BOHEMA

CAFFE BOHEMA

(Hala Spacerowa)

KAWIARNIA BOHEMA

(Dom Zdrojowy)

zapraszają na

SŁODKI WEEKEND WALENTYŃKOWY

przy świecach, nastrojowej muzyce,
pysznych deserach, ciastach i aromatycznej kawie

Od piątku 14 lutego do niedzieli 16 lutego

do każdego zamówionego deseru lub ciasta, kawę serwujemy gratis.

Dodatkowo goście otrzymają vouchery na obiad dla dwojga z 20% zniżką do restauracji BOHEMA w Świeradowie-Zdroju

Oferujemy pyszne tradycyjne ciasta i kilkadziesiąt rodzajów deserów o niepowtarzalnych smakach.

Przyjdź i zasmakuj tego, co najlepsze...

Caffe Bohema i Kawiarnia Bohema
ul. Konstytucji 3 Maja 1, 59-850 Świeradów-Zdrój, tel. 660 493 209



Po części artystycznej dzieci odśpiewały gromkie „sto lat”, złożyły życzenia, wręczając własnoręcznie wykonane laurki, medale „Super Dziadka i Babci” i zaprosiły na słodki poczęstunek przygotowany specjalnie na tę okoliczność. Występy i apele przebiegały w serdecznej atmosferze, a w czerwcu kolejne spotkanie pokoleń podczas Dnia Rodziny, która jest najważniejszą wartością w życiu każdego człowieka.



TF

Inni, a jednak tacy sami

W grudniu podsumowaliśmy nasze działania w ramach projektu „Razem w pełni sprawni”, do którego przystąpiliśmy w maju 2013 roku, współpracując z Fundacją Promyk Słońca, która była głównym wykonawcą projektu realizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Projekt był współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia 2007-2013.

Celem naszego projektu pn. „Inni, a jednak tacy sami” było uwrażliwienie nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Świeradowie-Czerniawie na obecność i potrzeby osób niepełnosprawnych w środowisku szkolnym i lokalnym oraz kształtowanie postaw tolerancji, empatii i akceptacji wobec osób z niepełnosprawnością.

Zaplanowane działania zrealizowaliśmy w pełni. I tak:

- uczniowie klasy I wraz z wychowawcą L. Fischer przygotowali prace plastyczne pt. „Niepełnosprawni są wśród nas”,
- uczniowie klasy II wraz z wychowawcą A. Arciszewską wykonali logo dotyczące niepełnosprawności,
- uczniowie klasy III wraz z wychowawcą

E. Karłowicz utworzyli dekalog pt. „Szkoła bez barier”,

- uczniowie klas IV- VI wraz z wychowawcami - A. Sołtys, A. Kisielińską-Rutkowską i A. Kotlińską - tworzyli opowiadania lub pisali wiersze pt. „Inni, a jednak tacy sami”.

W październiku cała społeczność SP nr 2 gościła Pawła Parusa oraz Michała Fitasa ze Stowarzyszenia Klubu Kibiców Niepełnosprawnych z Wrocławia. Nasi uczniowie wyruszyli również w teren celem poszukiwa-



nia barier architektonicznych w naszej miejscowości. Uczestniczyli w dyskusji po obejrzeniu filmów: „Cyrk motyli”, „Nie ma różnic, ani barier między nami”, „Krokodyle z przedmieścia”, a 13 grudnia wystąpili z jasełkami dla uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lubaniu oraz uczestniczyli wspólnie w zajęciach plastycznych.

Projekt „Inni, a jednak tacy sami” - to nie tylko zaplanowane działania, ale również nasze otwarte serca i umysły na drugiego człowieka.

*Agnieszka Kotlińska
i Jolanta Krzyżanowska
- koordynatorzy projektu*



I do nas zawitał Czerwony Kapturek

17 grudnia w Szkole Podstawowej nr 2 w Czerniawie uczniowie klasy szóstej pod moją opieką przygotowali przedstawienie w języku niemieckim dla uczniów edukacji wczesnoszkolnej. Przedstawienie oparte było o bajkę braci Grimm pt. „Rotkäppchen” (czyli Czerwony Kapturek).

Scenariusz przeplatany był piosenkami znanymi dzieciom z podręcznika „Ich und du”, na którym pracują od pierwszej klasy. Niespodzianka wszystkim bardzo się podobała. Na twarzach zarówno nauczycieli, jak i uczniów pojawił się uśmiech zadowolenia. Szóstoklasiści doskonale wczuli

się w powierzone im role. Czerwonego Kapturka zagrała W. Stettner, wilkiem była O. Elias, mamą - D. Dziemitko, babcią - K. Lutostańska, gajowym - K. Kulipczuk, a narratorem - A. Lipnicka. Oprócz głównych ról wystąpiły w bajce postaci zwierząt, które nadsładowali: A. Krakowiak (jeża/zajaczka), M. Wrona (pszczołę/myszkę), K. Palczewski (sowę/papugę), N. Przybyła (kota/pieska).

Klasa szósta wraz z nauczycielką języka niemieckiego planują kolejny występ. Termin - drugi semestr bieżącego roku szkolnego. Tym razem zagrają „Królową Śnieżkę i siedmiu krasnoludków”.

Jolanta Krzyżanowska

Literatura z uśmiechem

Dziś polecamy powieści polskich autorek, a że teraz pisze ich wiele (jeszcze do niedawna królową była K. Grochola), jest w czym wybierać. Proponujemy zapoznać się z Anną J. Szepielak (mówi o sobie „kobieta zaściankowa z wyboru, która tzw. wielki świat woli oglądać z bezpiecznej odległości”, a w wywiadach - że lubi literaturę, którą na własny użytek nazywa „literaturą uśmiechniętą”, po przeczytaniu której ma się dobre sny, a dusza się śmieje). W bibliotece są dwie jej powieści (uprzedzamy, obie grube po ponad 500 stron):

W „Dworku pod Lipami” bohaterką jest Gabriela, autorka bestsellerów przeżywająca rozterki zawodowo-osobiste, korzystająca z okazji wyjazdu na wieś, gdzie opiekuje się zwierzętami, domem przyjaciółki i ma wiele czasu na myślenie, ale i pisanie wymarzonej powieści historycznej. Czytelnik poznaje jakby dwie historie, gdyż powstaje powieść bohaterki, dzięki której Gabriela zrozumie, czego tak naprawdę pragnie.

Z kolei w „Młynie nad Czarnym Potokiem” poznajemy Martę, jej wiecznie nieobecne gościa męża i chorowite dziecko, która postanawia wyjechać do rodzinnego miasteczka i zorganizować zjazd rodzinny, na którym pojawiają się także goście z Ameryki. Książkę czyta się jednym tchem, a gdy pod ręką jest jeszcze dobra herbata, czas szybko mija. Można przy tym gotować specjały bohaterki i jej siostry Grażyny, która prowadzi program „smaki dzieciństwa” (np. zupę z czerwonej soczewicy).

Może to i są babskie czytadła, ale autorka umiała przedstawić ciekawe pomysły z dobrze prowadzoną narracją, dzięki której chłonie się je jednym tchem.

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” wydaje serię „Babie lato”, a w niej znakomite obyczajowe, humorystyczne powieści polskich autorek. My proponujemy dwie - Kasi Balicz-Kasprzak „Nalewkę zapomnienia”, czyli bajkę dla nieco starszych dziewczynek - historię Jagi za-

szywającej się na prowincji po usłyszeniu diagnozy lekarskiej. Co z tego wyniknie? Dowiemy się, jak przeczytamy. Z kolei „Nie licząc kota, czyli historia miłosna” to rzecz o powrocie do małego miasteczka, z którego się kiedyś uciekło i w którym Asia oprócz mieszkania dziedziczy wścibską sąsiadkę oraz kota. W sumie niebanalna książka, z poczuciem humoru, doceniona przez krytyków, nagrodzona w konkursie „Naszej Księgarni”. Polecamy autorkę, a my będziemy śledzić jej karierę pisarską.



Godna polecenia jest „Złodziejka książek” - światowy bestseller Markusa Zusaka, na podstawie którego powstał film. Zanim go zobaczymy, radzimy przeczytać książkę, w której narratorem jest śmierć, a w tle Holocaust - pozycja poruszająca do głębi!

Wśród ostatnich zakupów jest też trylogia Suzanne Collins, również zekranizowana - Igrzyska śmierci. Zapewniamy, że każdy znajdzie coś dla siebie na zimowe wieczory.

Końcowe kołędowanie



8 stycznia w Miejskim Zespole Szkół odbył się - po raz XVI - Przegląd Amatorskich Kapel Kołędniczych. Grupy prezentowały swoje programy, a jury w składzie: Janina Czaplińska, Beata Kremer i Waldemar Mazurkiewicz - oceniało ogólny wyraz artystyczny, nowatorstwo, nawiązanie do tradycji, dykcję, śpiew i stroje młodych aktorów.

Wyniki konkursu gminnego w poszczególnych grupach wiekowych są następujące:

Przedszkole: I - Grupa „Słoneczka” (opiekun Teresa Felisiak i Danuta Grońska), II - Grupa „Leśne Ludki” (Agnieszka Wilgo i Krystyna Fiuk), III - Grupa „Muchomorki” (Małgorzata Dzik).

Klasy I-III: I - kl. IIa (Beata Bielak), II - Kl. Ia i kl. Ib (Teresa Fierkowicz i Grażyna Kasprzak).

Klasy IV-VI: I - kl. IVb (na zdjęciu; op. Arleta Wolanin), II - kl. IVa (Katarzyna Luto-Przybylska i Dominik Dembiński), III - SP Nr

2 w Czerniawie (Anna Kisielińska-Rutkowska), IV - kl. VIa (Joanna Szaniawska).

Wyróżnienia indywidualne: Zuzanna Aficka, Piotr Bardeli, Jakub Bąk, Lena Bokisz, Marianna Chromik, Anna Jabłonowska, Alicja Jaskułowska, Marcel Jurkiewicz, Wiktoria Mackiewicz, Aleksandra Meyer, Alicja Mosiewicz, Kinga Olkowska, Magdalena Polańska, Alek Przybysz, Katarzyna Salawa, Szymon Sautycz, Dawid Sergiejczuk, Julia Skoczylas, Michał Szutkowski, Dominika Tarach, Sara Tomaszewska i Kamila Zglińska.

Organizatorzy - Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu UM oraz Teresa Fierkowicz serdecznie dziękują dyr. Wiesławie Stasik - za wyrażenie zgody na organizację imprezy w MZS, jurorom - za pracę w komisji, opiekunom - za przygotowanie zespołów do udziału w Konkursie, a uczestnikom - za wspaniałą grę aktorską i występy wokalne i solowe.



Uwaga, kombatananci!

Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych informuje, że w roku 2014 nie przewidziano środków przeznaczonych do przekazania gminom na wykonywanie zadań z zakresu pomocy pieniężnej dla kombatantów i innych osób uprawnionych, realizowanych przez ośrodki pomocy społecznej (co wynika z art. 16 ust. 1-5 ustawy z 24 stycznia 1991 o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego).

Kombatanci i inne osoby uprawnione znajdujące się w trudnej sytuacji mogą zwrócić się o pomoc pieniężną bezpośrednio do kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Wzór wniosku o przyznanie pomocy pieniężnej ze środków budżetowych będących w dyspozycji kierownika oraz szczegółowe informacje dotyczące procedury wnioskowania o pomoc znajduje się na stronie

www.udskior.gov.pl

Mimo braku środków nie zostaną pominięte najistotniejsze potrzeby socjalne kombatantów i innych osób uprawnionych spełniających kryteria ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej.

W związku z wzrostem potrzeb środowiska kombatanckiego, wynikającym z postępującego wieku, przypominamy, że w myśl wspomnianej już ustawy z 1991 r. kombatanci i inne osoby uprawnione korzystają z pierwszeństwa do środowiskowej opieki socjalnej w miejscu zamieszkania, w uzyskaniu miejsc w domach pomocy społecznej, w szczególności w domach przeznaczonych dla kombatantów. Natomiast art. 47c ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych mówi, że kombatanci uprawnieni są do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych w aptekach, jak również do przyjęcia przez lekarzy specjalistów bez skierowania od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego.

17 lutego

obchodzimy

Międzynarodowy Dzień Kota

w Polsce od 2006 r., a w naszej bibliotece od 2011 r.

dlatego też ogłaszamy

III konkurs plastyczno-techniczny

pod hasłem

ŚWIĘTO KOTA

OBCHODZCIE JE Z NAMI...

wszyscy, którzy mają koty i uwielbiają je, mogą wykonać jego portret dowolną techniką (zdjęcie, rysunek, wydzieranka) i pokazać swojego pupila szerszej publiczności



Prace prosimy przynosić do biblioteki miejskiej do 28 lutego br.

Miejska Biblioteka Publiczna

zaprasza na ferie zimowe

pod hasłem

FERIE Z KOTEM



Zapraszamy w godzinach 11:00–13:00

PONIEDZIAŁKI

„Wszystko o kotach” - wyszukiwanie informacji i ciekawostek dotyczących kotów

WTORKI

Dzień konkursów i zagadek. Układanie i rozwiązywanie rebusów, zagadek i krzyżówek

CZwartki

Zajęcia plastyczno-techniczne

Piątki

Zajęcia teatralno-artystyczne

W krajach europejskich średnia długość życia stale wzrasta. W Polsce statystyczny mężczyzna żyje nieco ponad 72 lata, statystyczna kobieta – prawie 81 lat. Wydłużają się lata życia, ale czy poprawia się jego jakość? Wraz z wiekiem obniża się potencjał biologiczny człowieka. Zmniejsza się wydajność oddechowa oraz masa i siła mięśni, co utrudnia codzienne funkcjonowanie i wykonywanie nawet z pozoru prostych czynności. Wzrasta ilość współistniejących chorób przewlekłych. Często pojawiają się stany depresyjne. Czy takiego scenariusza można uniknąć?

Zadbajmy o zdrowie

Po pierwsze: profilaktyka

Na dobre samopoczucie i stan zdrowia na emeryturze pracujemy całe życie. Organizm nie zapomina żadnych grzeszków – ani tych małych, ani tych trochę większych. Prędzej czy później ujawniają się wszystkie konsekwencje złego odżywiania, braku ruchu, stresu, chronicznego zmęczenia, nieprawidłowej higieny i długości snu, nadużywania alkoholu czy palenia papierosów. Pojawiają się: cukrzyca, choroby sercowo-naczyniowe, nowotwory, osteoporoza, problemy ze stawami, pamięcią, sprawnością fizyczną. Dlatego **profilaktyka w dużej mierze umożliwia zachowanie samowystarczalności w jesieni życia**. Większość problemów zdrowotnych można przewidzieć, choć oczywiście nie zawsze można ich uniknąć. Dobry stan zdrowia seniora zależy od trybu życia prowadzonego wcześniej. Przykładowo, trening fizyczny u osób aktywnych zwiększa wydolność i opóźnia spadek siły życiowej nawet o ok. 10-20 lat w porównaniu z osobami prowadzącymi siedzący tryb życia.

Dobroczynny ruch i dieta

Aktywność fizyczna powinna być elementem całego życia – wraz z wiekiem zmienia się jedynie jej intensywność i rodzaj ćwiczeń. Oczywiście, dobór aktywności ruchowej musi być zindywidualizowany, często – tak jak i w przypadku diety – powinien być skonsultowany z lekarzem, jednak wskazać można 3 typy ćwiczeń, które są szczególnie pożądane w aktywności fizycznej osób starszych: wytrzymałościowe, siłowe oraz łącznie. Ćwiczenia wytrzymałościowe (rower, bieganie, spacer, pływanie), podobnie jak siłowe (wzmacniające określone partie mięśni) powinny być wykonywane dwa razy w tygodniu po 20 min., natomiast ćwiczenia łącznie

Kącik Seniora



gające warto wykonywać codziennie.

Poza wysiłkiem fizycznym najważniejsza jest odpowiednio zbilansowana dieta. Osoby starsze, co naturalne, potrzebują do prawidłowego funkcjonowania **większej ilości witamin i składników mineralnych**, powinny także stale wzmacniać swoją odporność. Nie ma nic lepszego dla organizmu niż owoce i warzywa. Dieta osób starszych powinna zawierać sporo witaminy A (szpinak, pomidory, marchew, brzoskwinie), która poprawia wzrok oraz witaminy C (brokuły, pietruszka, cytrusy). Ważne jest spożywanie dużej ilości cebuli (działa przeciwzakrzepowo) oraz tłustych ryb morskich (wit. D i A). Picie zielonej herbaty natomiast obniża ciśnienie i wzmacnia naczynka włosowate, a orzechy i inne pestki wzmacniają sprawność umysłową. Niewskazane jest z pewnością spożywanie tłustych potraw pochodzenia zwierzęcego, które obciążają układ trawienny i cały organizm.

Oczywiście, wysiłek fizyczny i dieta to nie wszystko – niezbędne dla zachowania zdrowia są także **stałe i regularne badania profilaktyczne** oraz... poczucie humoru. Jak udowodnili naukowcy z Norweskiego Uniwersytetu Nauki i Technologi, poczucie humoru pozwala ludziom zachować zdrowie i zwiększa szanse na dożycie wieku emerytalnego. Do 75. roku życia śmiech i optymizm bezpośrednio przekładają się na samopoczucie fizyczne i psychiczne.

(Na podst. art. ze strony www.senior.fit.pl podała D.S.)

Kolęda „niechciana”, zatroskana, dla bezdomnego...

Kiedy zgasyły już świąteczne iluminacje, gdy zniknęły już z naszych domów choinki, w sobotni wieczór przed Świętem Matki Bożej Gromnicznej kościół św. Józefa Oblubieńca NMP w Świeradowie-Zdroju na nowo ożył atmosferą Świąt Bożego Narodzenia. A wszystko za sprawą koncertu artysty Piwnicy pod Baranami – **Piotra „Kuby” Kubowicza**, który wraz z wokalną Grupą od Anioła Stróża z Zareby, zaprosił do wspólnego kolędowania. Zabrzmiały stare, tradycyjne kolędy – w języku polskim i niemieckim, w które włączyli się zebrani w kościele.

Wysłuchaliśmy także wielu nieznanych kolęd i pastorałek, których autorami są poeci krakowscy i warszawscy, m.in. J. K. Siwek, M. J. Kawalko, L. A. Moczulski, a do których muzykę napisał Piotr „Kuba” Kubowicz. Była więc „Niechciana kolęda”, „Pierwsza gwiazda”, „Pastereczka kolędeczka”, „Kolęda zatroskana”, „Kolęda dla bezdomnego”, „Piwniczna kołysanka wigilijna” i inne.

Nie mogło zabraknąć kolędy „Cicha noc” wyśpiewanej po polsku przez uczestników koncertu i w języku niemieckim, zaśpiewanej nastrojowo przez Artystę.

Panie Piotrze! Grupo od Anioła Stróża! Dziękujemy za piękną atmosferę tego sobotniego wieczoru! Za śpiewy wykonane podczas Mszy św. w niedzielę 2 lutego!

Po wysłuchaniu tych kolęd nikt nie wychodził z kościoła już taki sam. W każdym na nowo odrodziła się przede wszystkim miłość drugiego człowieka. Każdy z nas czuł się **PLÓMYKIEM ŚWIATŁA, KTÓRE JAK HOSTIA KSIĘŻYCA ZAŚWIECIŁO NAD NASZYM MIASTEM**.

ks. Franciszek



Ferie trzymające formę

W sekretariacie MZS prowadzone są zapisy na zajęcia opiekuńczo-wychowawcze, które będą odbywały się w okresie ferii zimowych od poniedziałku do piątku w godz. 8.15-13.15 w Świetlicy Środowiskowej UL.

Tematem przewodnim spotkań będzie hasło „Trzymaj formę”, w ramach których opiekunowie planują zorganizować zajęcia sportowe, plastyczne, techniczne, a także wycieczki i inne atrakcje, dzięki czemu dzieci i młodzież spędzą aktywnie i bezpiecznie wolny czas.

Zapraszamy informując, że ilość miejsc jest ograniczona.



Czy Świeradów na pewno pięknieje? (II)

Kilka słów o krajobrazie kulturowym i zwykłej estetyce

Poprzednio pisałem o negatywnych zmianach, jakie zaszły w krajobrazie Świeradowa po 1945 r., oraz o stylowych willach, które w ostatnim czasie zniknęły lub są zagrożone zniknięciem z krajobrazu miasta. Obecnie skupię się na teraźniejszości i przyszłości.

To, że część przeszło stuletnich budynków się wyburza, a na ich miejsce stawia się nowoczesne obiekty, może wydawać się naturalnym procesem. Nie każdy stary budynek wart jest aktywnej ochrony. Jednakże wille tej klasy, co wspomniana w zeszłym miesiącu „Santa Maria”, powinny być pod specjalnym nadzorem, ze względu na swą wartość estetyczną i historyczną. Z obiektów powstałych od podstaw w ostatnim czasie w Świeradowie praktycznie żaden nie dorównuje kunsztem wykonania budynkom z początku XX w. Za symbol bylejałości architektury może uchodzić dolna i górna stacja gondoli. Właściciel ośrodka na dzień dobry pokazał nam, ile obchodzi go Świeradów i bogata kultura Gór Izerskich. Dolna stacja, w połączeniu z wielką ilością betonowej kostki na placach i parkingach oraz mnogością reklam w okolicy, może uchodzić za najbrzydsze miejsce w Świeradowie. Porównując dwa budynki pod szczytem Stogu Izerskiego – górna stacja „gondoli” oraz schronisko – widać wyraźnie, jak niegdyś przywiązywano wagę do ochrony krajobrazu, a jak jest teraz. To, że Świeradów ze swoją zabudową jest tak piękny, nie jest dziełem przypadku, tylko planową gospodarką przestrzeni przedwojennych mieszkańców. Dziś, gdy dla przeciętnego inwestora ochrona krajobrazu to tylko przepis, który trzeba obejść jak najmniejszym kosztem, do ochrony starej zabudowy powinno przykładać się znacznie większą wagę.



Główna atrakcja Świeradowa - chaos, beton i reklama na reklamie.

Wróćmy jednak do uzdrowskiego centrum. Nie sposób nie zauważyć pewnych pozytywnych zmian, jakie powoli zachodzą w okolicach ul. Zdrojowej. Choć na razie ulicy tej wciąż jest bliżej do bazaru niż do wizytówki miasta, w końcu chyba doczekamy się deptaku z prawdziwego zdarzenia. Pozostaje wierzyć, że wraz ze zmianą nawierzchni ulicy zmieni się także mentalność najemców lokalów. Obecnie królują krzykliwe banery i tablice świetlne nie przystające do stylowej zabudowy. Wydaje się, że przepisy, wyraźnie określające, co może znaleźć się w strefie uzdrowskiej „A”, są martwe dla przedsiębiorców. Krokiem w dobrym kierunku będzie przeniesienie „Biedronki” na ul. 11 Listopada i pozostaje wierzyć, że market ładnie wpisze się w starą zabudowę (trochę szkoda, że projekt nie został upubliczniony, by mógł być przedyskutowany – tak robi się w nowoczesnych społeczeństwach lokalnych). Docelowo ulica ta mogłaby się stać jedną z wizytówek miasta. Dziś ciężko w to uwierzyć, lecz obiekty, w których mieszczą się restauracje „Pod Żabami” czy „La Gondola”, pokazują potencjał drzemący w starej zabudowie.

Niestety, także tu zachodzą negatywne zmiany w krajobrazie. Za smutkiem przyjąłem wiadomość o planowanej rozbiorce kolejnego budynku. Mowa o nieruchomości naprzeciw „Baru u Bożeny”, który znajduje się w rękach jednego ze Świeradowskich radnych. Jest on jedną z ostatnich pamiątek po najstarszej zabudowie Świeradowa (przełom XVIII i XIX w.). Na pierwszy rzut oka budynek może wydawać się zwykłą „rudera” oszpecającą ulicę, jednakże pod tynkiem kryje się dom wybudowany z izerskiego kamienia i muru pruskiego. Na jednej ze ścian zachował się tupek, a w lokalu, gdzie niegdyś przyjmował weterynarz, znajduje się ciekawe sklepienie. W perspektywie Świeradowa obiekt ma dużą wartość historyczną i po rewitalizacji pod okiem konserwatora byłby prawdziwą ozdobą ulicy, wręcz idealnym miejscem np. na placówkę muzealną, na którą Świeradów od dawna zasługuje.

Na koniec przenieśmy się na obrzeża Świeradowa – w okolicę ulic Nadbrzeżnej, Myśliwskiej czy Kościuszki. Jak pisałem wcześniej, zachował się w tym miejscu krajobraz tradycyjnej górskiej wsi sudeckiej o rozproszonej zabudowie. Wybierając się na wędrowną w te okolice można jeszcze poczuć klimat nieistniejącej wsi na Hali Izerskiej – Gross Iser. Niestety, krajobraz kulturowy w tym miejscu ulega najszybszej degradacji. Wiele tradycyjnych górskich chat przysłupowych jest opuszczonych, co prostą drogą prowadzi do ruiny. Powstaje wiele nowych budynków, zbyt gęsto zagęszczonych, w żadnej mierze nie nawiązujących do wzorców regionalnych. Rozległe niegdyś łąki w wielu miejscach zarastają.

Władze miasta powinny dostrzec

możliwość rozwoju turystyki alternatywnej, jakie daje ta okolica. Stara zabudowa pasterska to idealne miejsca do rozwoju gospodarstw agroturystycznych z prawdziwego zdarzenia. Ta forma turystyki mogłaby być alternatywą dla luksusowych hoteli i eleganckich pensjonatów.

Mimo tych wszystkich „zgrzytów” Świeradów nadal wyróżnia się swoim urokiem na tle innych miejscowości turystycznych. Docenić trzeba piękną rewitalizację parków, program restauracji niektórych budynków w mieście czy akcję usuwania dzikich reklam. Niemniej bez aktywnej ochrony krajobrazu, nie tylko tej „na papierze”, wiele z elementów składających się na wizerunek miasta może wkrótce zniknąć, a w perspektywie zostanie tylko objęte specjalną ochroną centrum uzdrowskiego, otoczone byle jaką, zaśmieconą reklamami zabudową. Pamiętajmy, że turyści nie wyjeżdżają do danego miejsca, by oglądać rzeczy przeciętne, które widują na co dzień u siebie, oczekują wyjątkowości, a Świeradów niewątpliwie wciąż jest wyjątkowy. Jego urok polega na pewnej kameralności, do której nie przystają krzykliwe reklamy, które wraz z rozwojem pojawiają się na ulicach. Przykład pozytywnego gospodarowania przestrzenią może płynąć z pobliskiego Wolimierza, który za ład przestrzenny i kulturowy dostał nagrodę specjalną marszałka województwa dolnośląskiego. Ponadto, wśród samych mieszkańców tej wioski powstał pomysł, by wieś otoczyć ochroną konserwatorską, by nie straciła swojego uroku, z którego znaczna część wolimierzan żyje.

To od nas, mieszkańców, zależy, w którą stronę Świeradów będzie się rozwijał. Czy zachowa swój urok? A może pójdzie w stronę Karpacza, który przez wielką ilość reklam i nowej chaotycznej zabudowy, utracił swój dawny urok? Pamiętajmy, że burmistrz i Rada Miasta nie są prezesem i zarządem przedsiębiorstwa o nazwie „Świeradów-Zdrój”, które ma wygenerować jak największy budżet. Czasem warto niektóre działania przemyśleć dwa razy, by później nie żałować ich w przyszłości.

Tekst i zdjęcia Bartosz Kijewski

PS. „Notatnik Świeradowski” jako tradycyjne medium nie daje możliwości wyrażenia swojego zdania na poruszone tematy, dlatego zapraszam na stronę administrowaną przeze mnie – facebook.com/swieradowflinsberg – gdzie będzie można pełniej wyrazić swoje zdanie.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój ogłasza drugi nieograniczony przetarg ustny na zbycie prawa własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 102/3 am. 3, obręb 4, o powierzchni 0,0116 ha (B) KW – JG1S/00032258/2

Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w centrum miasta przy ul. Wolnej. Kształt działki regularny, teren płaski. Dojazd z drogi gminnej. Uzbrojenie w dostępne sieci: energetyczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową. Obciążenia: na terenie działki posadowione są słupy – telefoniczny i energetyczny, nad działką przebiegają linie – energetyczna i telefoniczna.

Nieruchomość położona na obszarze objętym ochroną konserwatorską z uwagi na wpisanie Miasta Świeradów-Zdrój do rejestru zabytków, w strefie „A” ochrony uzdrowskiej Uzdrowskiego Świeradów-Zdrój na terenie obszaru górniczego. Działka zbywana zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z przeznaczeniem na cele zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usług.

Cena wywoławcza – 8.000 zł + 23% podatek VAT. Nabywca poniesie koszty przygotowania nieruchomości do zbycia w wysokości 871,45 zł, na które składają się: koszt wyceny, wypisu i wyrys z rejestru gruntów, ogłoszeń prasowych. Okazanie granic nieruchomości może nastąpić na koszt i staraniem nabywcy.

Pierwszy bezskuteczny przetarg odbył się 9 października 2013 r., kolejny odbędzie się **18 marca br. o godz. 11⁰⁰ – w siedzibie Urzędu Miasta, ul. 11. Listopada 35, pok. nr 24a, II piętro.**

Wadium w wysokości 1.000 zł należy wpłacić do 15 lutego przelewem na konto Urzędu Miasta nr **48 1090 1997 0000 0001 1109 8571 w Banku Zachodnim WBK SA I/O Świeradów-Zdrój.**

Za zgodną z terminem podanym w ogłoszeniu ustala się datę uznania konta Urzędu Miasta.

Wadium zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W przypadku uchylania się zwycięzcy przetargu od zawarcia umowy notarialnej wadium nie podlega zwrotowi. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie przebrane na wskazany przed przetargiem nr konta bankowego w terminie 3 dni roboczych od daty zakończenia przetargu.

Koszty sporządzenia aktu notarialnego i jego wypisów oraz opłaty sądowej księgi wieczystej ponosi nabywca w kancelarii notarialnej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego UM, pok. nr 2, tel. **75 78 17 297, 75 78 16 489**, drogą elektroniczną – um@swieradowzdrój.pl – oraz na stronie miasta – swieradowzdrój.pl



Czy centrum kurortu nie zasługuje na coś lepszego? Tablica przy okazji zasłania jeden z symboli Świeradowa – krzew rododendronu.



W książce pt. **„Na zachód od Odry”** Teresa Głośnicka zawarła - mieszkając już w Nowym Jorku - wspomnienia z dzieciństwa i lat szkolnych, które spędziła w Świeradowie. Po wakacyjnej przerwie prezentujemy - dzięki uprzejmości Autorki - kolejną część tej książki, zatytułowaną **„Bezcenne chwile”**.

Autorką rysunku do „Bezczennych chwil” (poniżej) jest Anna Pelczarska-Kowalczuk.

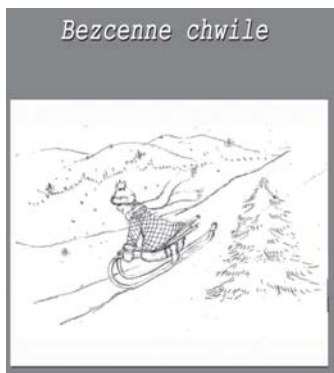
Mama nosiła skromne sukienki z przemyślanymi zaletami: wpuszczane kieszenie w bocznych szwach, kopertowe zapięcia z wiązaniem wyprowadzonym do tyłu, podszewki, fałdy przy kolanach, małe bufki na rękawach, rozpięcia na ramieniu, gumki w tunelowym pasku... lub proste spódnice z jednostronną plisą z tyłu i bawełniane bluzki. Płaskie pantofle. Na to zakładała w domu fartuszek przekładany przez szyję i wiązany długimi troczkami. A krótkie rękawy – wygodne przy pracy - znaczyły granice opalonych rąk. Odzież była podzielona na codzienną i odświętną, w tej drugiej grupie pojawiła się jedynie nowa, jasnopopielata garsonka z elany i imitacja karakułowego futra w tym samym kolorze.

Jadała z wielkim umiarem preferując twaróg ze śmietaną, żółte sery, chude wędliny, pieczywo smarowane masłem i powidłami, małe porcje gorących zup i duże letnich z czereśni lub jagód, smażone dorsze, świąteczne karpie, drobiowe białe mięso, ciasto z jabłkami, wszystko popijając gorącą herbatą z mlekiem lub cytryną.

Pod jej ręką dom pachniał czystością, smakowitym posiłkiem i ciepłem kaflowych piecy. Zawsze pamiętała o zaletach spiżarni – w przedśionku stały kamienne beczki pełne kiszzonej kapusty i ogórków, a w gospodarczych szafach-serwantkach półki wypełniały słoiki z agrestowym dżemem, kompotami z czereśni i śliwek, marynowanymi podpieńkami, butelkami malinowych i porzeczkowych soków oraz butlami jagód leśnych przewiązanych płócienną szmatką. Oprócz tego skwarki z wytopionego smalcu, oddzielone na wypieki kruchych ciasteczek przepuszczanych przez maszynkę, które lubiliśmy jeść cały rok. Kilka odmian jabłek ułożonych w skrzynkach wystarczało prawie do wiosny.

Jedynym stołem, za którym widziałam mamę w Świeradowie poza domem, był stół cioci Broni i wujka Stefana, którzy gościli ją z radością i otwartym sercem. Była – jak oni – życzliwa i dobrze zorganizowana, obowiązkowa i wrażliwa, ceniła tylko więzi rodzinne i nie szukała przyjaźni poza tym kręgiem.

Mamę najbardziej zadawałałyby katolickie kalendarze z co najmniej całym miesiącem przedstawionym na stronie, imieniami świętych i ludowymi przysłowiami, których mądrość doceniała. Ale wtedy takich nie było. Wieszala więc w kuchni skrócony ze swojej biało-czarnej gazety i obok drugi z kartkami do codziennego zrywania. W dużym, dziennym pokoju przy kuchni, wyróżniającym się zdjęciem i zarazem obrazkiem na ścia-



nie stał się z czasem portret Piotrusia, pierwszego wnuka. W sypialniach na piętrze przy łóżkach dzieci wisiały obrazki z I Komunii Świętej i olejny pejzaż - perspektywa wiejskiej drogi wzdłuż dojrzewającego łąnu zbóż. W największym pokoju wisiał biało-brązowy obraz Matki Boskiej Krasnobrodzkiej na tle pięknego wełnianego kilimu z frędzlami w geometryczne wzory w kolorach jasnego brązu, palonej cegły i złota, a na drugiej ścianie dyplom ojca za udział w II wojnie światowej. Telewizor też z czasem się pojawił, ale na szczęście nie przesłonił nam świata, choć niewątpliwie stał się nań oknem. Powoli każdy znajdował w programie coś dla siebie, jednak bez zbędnego przywiązania, z wyjątkiem „Dziennika Telewizyjnego” i „Monitora”, które rodzice wyraźnie śledzili. Czasami ojciec komentował je z rozżaleniem w głosie: „Polsko Ludowa, jakich ty synów masz!”, lub „Ale szachraje!”.

Nie rozumiałam jego wątpliwości w wyjaśniane przez propagandę peerelu przyczyny „trudności gospodarczych”: „wrogi element” i „kułaków”. Lub brak wiary w „nędzę i rychłą klęskę krajów kapitalistycznych”.

Sama nie dążyłam do oglądania telewizji, lecz bywało, że z przyjemnością towarzyszyłam tacie, gdy z kubkiem miętowej herbaty i zapasem papierosów czekał na film lub poniedziałkowy teatr. Patrzył w skupionym milczeniu nie oceniając, w każdej chwili gotów przerwać bez żalu na rzecz fabuły naszego życia. Chętnie poznawał nowe kino polskie i radzieckie, nie omijał europejskiego – psychologicznych filmów Bergmana, egzystencjalnych dzieł Felliniego, francuskich obrazów kostiumowych, kolekcji dreszczowców Alfreda Hitchcocka, nie krył też sympatii dla produkcji amerykańskich – od kreskówek Walta Disneya i niemych komedii z Chaplinem czy Flipem i Flapem, przez gangsterskie o Al Capone, po klasyczne westerny. Znał oczywiście serial „Stawka większa niż życie” oraz „Świętego”, jednak film fabularny znacznie wyżej cenił. Bardziej niż sensacji czy dramatu szukał w kinie obyczaj i historii. Dostrzegał zmienność losów wierząc w zwycięstwo dobra nad złem.

Zmęczona mama usypiała na siedząco, więc tato doradzał:

- Hela, połóż się wygodnie.

Ich tapczany stały w tym samym pokoju.

- Jeszcze troszeczkę popatrzę...

Ale po chwili, zmorzona snem, ustępowała.

Ja też często wybierałam łóżko po kilku scenach... to było dla mnie zbyt późno, usypiałam w środku. Mama pamiętała za to o popołudniowej porze Wielkiej Gry i chętnie na ten czas siadała przed telewizorem. Dzięki Jasiowi poznałam postać Zorro, Robin Hooda i Winnetou, przy Marysi starałam się wytrwać oczekując na koncert sopockiego festiwalu, a wszyscy po trosze interesowaliśmy się przebiegiem Wyścigu Pokoju na trasie Warszawa - Berlin - Praga, jednak nie na tyle, aby kibicować kolarzom przejeżdżającym czasami przez Świeradów.

Odrobione lekcje, zapędzony inwentarz, porządek w kuchni, pogaszone światła i około godziny 8 dzieci rozchodzili się do swoich pokoi i łóżek. Do dziś moim luksusem jest taki rytm życia, samo zdrowie.

A tymczasem cały dom i nasze pokoje pozostawały otwarte! Dopiero gdy przyjechała na pierwsze wakacje – bodajże w

1964 r. - ciocia Jasia z Lublina z dziećmi i zobaczyła, co tu się dzieje, powiedziała, że w życiu tak nie uśnie! Wtedy pojawiły się klucze w zamkach, tylko czy zawsze używane?

Ten porządek oparty był na założeniu, że „Adam wszystko słyszy, nawet przez sen”. Było w tym dużo racji, to tato poczuł palący się nocą telewizor, natychmiast zarzucił ogień kocem i zapobiegł tragedii. Zawsze odpowiedzialny, z frontu wrócił podwójnie wyczulony i wrażliwy. W pierwszych latach podobno zrywał się nocami i nie mógł już zasnąć do rana. To z czasem minęło.

Tak właśnie latem o 4 rano weszła do mojej sypialni na piętrze Ela Wancek, mieszkająca przy Domu Zdrojowym. Usiadła na skraju łóżka i zapytała:

- Idziemy na jagody?

- Pewnie! - powoli, z uśmiechem otwierałam oczy i świat od razu wydał się taki piękny! Jak rozkwitająca uroda na twarzy szkolnej koleżanki, jej radosne spojrzenie i chłodem brzasku zarumienione policzki w aureoli puszystych włosów, satynowy głos...

Dojście na Polanę Izerską od Kwisy zajmowało dobre 2 godziny nieustannego marszu w górę. Po drodze wzięliśmy drugie wiadro i kanapki, które naszykowała Eli mama, prosząc przy okazji, aby wracać nim słońce wysoko wzejdzie.

Dotąd nie znałam tej strony lasu i z każdym metrem już tylko wzrastał mój zachwyt.

Strumyk w ocembrowanej rynnie wysyłał nam świetlne „zajączki” na pionowym podejściu do „Czeszki” i melodyjnym szepcieniem opowiadał sen letniej nocy na izerskich szczytach. Buczy nowe laski od nowa układały na ziemi drgającą mozaikę z cieni listków muskanych obudzonym wiatrem. Ruda wiewiórka stanęła słupka na widok porannych gości i rozpoczynający pracę dzieciom przyjaźnie nawoływał. Roześmiane szłyśmy górszą drogą i ścieżkami, mijając gonne świerki błyszczące czerwona łuską na potężnych pniach i zdrową zielenią igieł, a wierchołkami kołyszące szyszki... Przechodziłyśmy kolejne strumienie - jeden ładniejszy od drugiego, czasami szemrzące meandrami w naturalnych wąskich korytach wśród wysokich traw lub rozbijające kryształową wodę na omszonych głazach w zacienionych partiach grzbietów, gdzie szerokie smugi słonecznej mgły przecinały wilgotne powietrze, kalkując do pamięci wędrowca wzór z paprociowych liści i pajęczynowych sieci.

Celem była poręba rozległe rozkorzenionych pniaków, dywanowo wysłana malachitowej barwy trawą lśniąca jak aksamit, gęsto porośnięta - rozbijały mi po nagłym zetknięciu ze światłem słonecznym - jagodzinami i paprociami. Między nimi metalicznie błyszczące kamienie z dużą domieszką kwarcu i biało-żółte granity. Gdzieś tam brzoźki samosiejki i młodziutki jarzębiny przerastały poziom runa niczym podobne nam podlotki. Granatowe owoce jak grochy ciążyły krzakom tak wysokim, że zbieranie jagód na stoku nie wymagało schylania.

Kanapki pani Marty zniknęły na pierwszym postoju, więc później już tylko słodkie jagody z bukieciem świerkowego aromatu syciły nasz głód i moje łakomstwo. Na wszystko starczyło czasu i z pełnymi wiadrami jagód zdążyliśmy zejść z odkrytej polany przed żarem słońca, unikając groźnego porażenia.

cdn

Czytelnicze podsumowanie roku 2013

Nie ma co narzekać, był to dobry rok, ogółem zakupiono ponad 900 książek, w czym pomogli też nasi wieloletni czytelnicy wpłacając prawie 1400 zł. Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim, zaś dodatkowe podziękowanie należy się Wandzie Dzierwianko - za kilogramy cukierków dla dzieci.

Zakupy w nowości wydawnicze wzbogacone również zostały dotacją z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 4500 zł.

Oczywiście, przy wyborze książek były najważniejsze życzenia od naszych czytelników. Na półkach znalazły się bestsellery; trudno wymienić wszystkie, ale na pewno na I miejscu, tak jak na całym świecie, poszukiwaną książką, do której ustawiły się kolejki, to powieść E.L. James „Pięćdziesiąt twarzy Grey’a” i kolejne tomy najpiękniejszej trylogii ostatnich lat, o której napisano: „Krytycy się łapią za głowę, feministki ją wyklinają, faceci bezskutecznie próbują zrozumieć, o co w tym wszystkim chodzi i tylko księgarze zacierają ręce, bo oto ni z tego ni z owego w czasach kryzysu interes idzie jak woda” (Polska Me-

tropolia Warszawska).

Książek nie widziałyśmy długo, gdyż wędrowały z rąk do rąk, do nas tylko docierały informacje, że teraz czyta Ania, a po niej Jola itd. Historia młodej niewinnej studentki literatury Anastazji i jej fascynacji do Grey’a zachwyca czytelników na całym świecie, również i naszych.

Na II miejscu najlepiej czytana książką również była trylogia – tym razem polskiej pisarki - „Sklepik z niespodzianką” Katarzyny Michalak, opowiadająca o barwnych losach mieszkańców Pogodnej, a głównie o przyjaciółkach Bogusi, Adeli i Lilce.

Największą furorę zrobiła młoda polska pisarka (1988 r.) Olga Rudnicka - niesamowita kariera wśród naszych czytelników, a „Martwe jezioro”, „Lilith”, „Natalii 5” i jeszcze inne powieści kryminalne czyta się jednym tchem, trochę w stylu J. Chmielewskiej. Zamierzamy młodą pisarkę zaprosić wiosną do biblioteki na spotkanie z czytelnikami, gdyż podoba się i starszym, i młodszym.

Po analizie stwierdzamy, że większym powodzeniem cieszą się książki polskich pisarzy, głównie pisarek, a z obcych nadal pierwszeństwo należy się D. Steel i N. Roberts.

Wiemy już, co trzeba kupić w I kwartale, gdyż pytają o to czytelnicy - i kupujemy! Przy okazji obiecujemy, że najlepsze tytuły trafią do rąk naszych czytelników, a o nowościach będziemy systematycznie informować na łamach „Notatnika”.

KP



11

Nadal zachęcamy świeradowian pamiętających czasy uważane dziś przez młode pokolenie za prehistorię, by chwycili za pióro i spróbowali oddać ducha zamierzających epok. Ocalmy w pamięci przeszłość, przypomnijmy sobie i innym Świeradów, który pokryła patyna czasu, ludzi, którzy odeszli, wydarzenia, które być może nikim nie wstrząsnęły, a mimo to zapadały w pamięć. Łamy „Notatnika” są dla tych wspomnień zawsze otwarte!

Profesjonalny serwis komputerowy

Szybki i tani dostęp do internetu bez limitów (także w Czerniawie).

Projektowanie i budowa sieci komputerowych.

Montujemy anteny telewizyjne TV-SAT, BVN-T, DVB.

Pogotowie komputerowe

Sprzedajemy komputery i akcesoria, doradzamy, pomagamy.

Masz problem informatyczny? Zadzwoń!!!

Tomek 502 258 253

Rafał 510 041 235

Walentynki w bitej śmietanie

Jakby na to nie patrzeć, już za 2 dni Walentynki. I co by nie mówić, to jednak piękne święto, bo pomaga skupić się na tych, których kochamy. Co z tego, że amerykańskie? Co z tego, że trąci komercją? Na co dzień zaganiani i zmęczeni, spróbujmy w ten dzień zrobić coś wyjątkowego. Niech będzie słodko, niech będzie owocowo, kolorowo i niech będzie przyjemnie. A co może dać większą przyjemność, niż idealne połączenie truskawek z bitą śmietaną? Proponuję zrobić nadziewane.



Oto jak: Truskawki nacinamy na krzyż od dołu, uważając, aby nie przeciąć ich do końca. Ubijamy na sztywno śmietanę kremówkę 36% z cukrem a następnie szprycą wciskamy śmietanę w

każdą truskawkę. Takie banalne, wydawałoby się, a jakże kuszące. A jeśli starczy Wam siły i zapału, zróbmy ukochanej osobie torcik. Proponuję taki przepis, który zawsze wyjdzie.

Walentynkowy torcik

Biskopt: 4 jajka, szklanka mąki, 3 szklanki cukru pudru, łyżeczka proszku do pieczenia, łyżka octu.

Przygotowanie: Białka ubić z cukrem na sztywno, dodać żółtka wymieszane wcześniej z octem i proszkiem (proszek i ocet intensyw-

nie wymieszane „same” ubijają żółtka). Połączyć obie masy i dosypać mąkę, mieszając łyżką, nie mikserem. Piec w temperaturze 160 stopni przez 45 minut.

Po ostudzeniu przecinamy na dwie lub trzy części, które przekładamy bitą śmietaną - litr śmietany 36%, 6 łyżek cukru.

Jeśli ciasto będzie szybciej skonsurowane, staramy się nic nie dodawać, ale jeśli ma trochę poleżeć w lodówce,

trzeba będzie ubijając dodać 2 lub 3 śnieżki do śmietany. Wtedy dodajemy mniej cukru.

Teraz jeszcze każdą warstwę trzeba nasączyć mocną kawą, lub kilkoma łyżkami „czegoś mocniejszego”. Ponadto na każdą warstwę idzie kilka łyżek śmietany i ulubione owoce - maliny, jagody, borówki, truskawki lub z puszek



- ananasy, brzoskwinie. Wagę przykładamy do warstwy wierzchniej – reprezentacyjnej. Układamy wzorki z owoców i odstawiamy na kilka godzin do lodówki. A potem obdarowujemy ukochaną osobę, całujemy i jemy. Zanurzamy się na chwilę w słodkiej przyjemności. Kalorie - kto by je liczył w taki dzień! Smacznego -

Piotr Bigus

Gotuj z Przystupą

Najpopularniejszymi podrobami w polskiej kuchni są: wątróbka, żołądki, nerki, ozorki, płucka, flaki i serca. Do podrobów zaliczamy także uszy, mózg, ogon, głowę i wymion. Ponadto w kuchni francuskiej przysmakiem jest grasicca - gruczoł znajdujący się w przedpiersiu przednim. Przyznam, że sam bym grasiccy raczej nie tknął, gdybym jej nie spróbował; nie jadłem lepszego podrobu w życiu!

Podroby można smażyć, dusić, gotować, zapiekać, a gama wyrobów z nich jest bardzo szeroka: farsze, pasztety, zupy, a także jako dania samodzielne. „Flagowe okręty” podrobowe w polskiej kuchni to nerki cielęce w białym winie, wątróbka wieprzowa z cebulą, ozorki w galarecie lub w sosie chrzanowym i płucka w formie farszu do pierogów.

Od ćwierć wieku, gdy na wolnym rynku pojawiły się mięsa bez żadnych ograniczeń, podroby straciły na znaczeniu, jemy je rzadko, mimo że są niedrogie, wierząc powszechnej opinii, że są niezdrowe. Tymczasem nie jest to do końca prawdą, ponieważ podroby zawierają dużo składników odżywczych, takich choćby jak kwas foliowy, żelazo, wapń, witaminy A, B, D i K, nie mówiąc już o białku zwierzęcym.

Skoro już wywołaliśmy te nasze okręty flagowe, **zaczniemy od nerek cielęcych w białym winie.**

Składniki: 0,5 kg nerek, szklanka mleka, 2 duże cebule, 100 ml białego wytrawnego wina, 3 łyżki smalcu, 2 łyżki mąki, 70 ml śmietany kwaśnej, pieprz, sól i majeranek do smaku.

Nerki myjemy, luzujemy ze wszystkich żyłek, zalewamy mlekiem i wstawiamy na dobę do lodówki. Na drugi dzień wyciągamy nerki z mleka, zalewamy zimną wodą i obgotowujemy ok. 20 minut na wolnym ogniu. Wyciągamy, kroimy w plasterki o grubości 1,5 cm, na patelni rozpuszczamy smalec, podsmażamy nerki na rumiano, wkładamy do rondelka, a na tym samym smalcu smaży-
my drobną pokrojoną w kostkę



12



cebulę, a gdy ta zmięknie, dodajemy mąkę i mieszamy do uzyskania zasmażki, do której dodajemy wino i 100 ml wody, po czym zalewamy tym obsmażone nerki. Doprawiamy, dusimy nerkę do miękkości (15-25 minut), zaciągając pod koniec śmietaną.

Danie można podawać z ziemniakami, kaszą lub makaronem.

Teraz zasmakujmy drobiowej wątróbki z ziarnami słonecznika i orzecha włoskiego.

Składniki: 1 kg wątróbki, 2 średnie cebule, 50 gram łuskanego słonecznika, 50 gram orzechów, 50 gram masła, sól i pieprz do smaku.

Ziarna słonecznika podprażamy na suchej patelni, orzechy siekamy, a cebulę kroimy w drobną kostkę. Na patelni rozgrzewamy masło i przesmażamy na nim z dwóch stron plasterki wątróbki (2 cm grubości), dodajemy cebulę i smaży-
my do 4 minut na delikatnym ogniu. Dodajemy uprażony słonecznik wraz z orzechami, całość dusimy pod przykryciem ok. 3 minut, poprawiamy i podajemy z chrupiącą bagietką i białym półwytrawnym winem.

Z kuchni staropolskiej wybrałem nerki wieprzowe (cynadery) w sosie musztardowo-śmietanowym.

Składniki: 4 nerki, 2 średnie cebule, 300 ml śmietany 18% słodkiej, 2 ząbki czosnku, 2 łyżki mąki pszennej, 50 ml oleju

słonecznikowego, łyżka musztardy sarepskiej, sól, pieprz i świeża natka pietruszki do smaku.

Nerki płuczemy, usuwamy żyłki i tłuszcz, nacinamy wzdłuż 0,5 cm w głąb, zalewamy zimną wodą i wstawiamy na dobę do lodówki. Nazajutrz nerki płuczemy, wrzucamy do osolonego wrzątku, gotujemy 5-7 minut, wyciągamy, odsączamy i studzimy.

Olej wlewamy do rondla, wrzucamy pokrojoną w drobną kostkę cebulę, a gdy się zeszkli, przekładamy ją na talerzyk.

Nerki kroimy na plasterki grubości pół cm, posypujemy solą i pieprzem, obtaczamy w mące i smaży-
my na oleju, jaki został z podsmażania cebuli, a po ok. 3-4 minutach zalewamy śmietaną, dodajemy cebulę, dolewamy odrobinę wody (50 ml), musztardę i posiekany czosnek. Całość dusimy ok. 20 minut na delikatnym ogniu, doprawiamy natką, solą i pieprzem i cynadry gotowe do degustacji - najlepiej z ziemniakami tłuczonymi oprószonymi świeżym koprem.

Ozorki wołowe w sosie chrzanowym - to jedno ze sztandarowych dań w barach szybkiej obsługi i można było odnieść wówczas wrażenie, że równie szybko je przyrządzano. Tymczasem danie to wymaga aptekarskiego i mozolnego wręcz podejścia.

Składniki: 2 ozorki, 2 duże cebule, główka czosnku, 2 łyżki smalcu, tyle samo masła, 200 ml śmietany słodkiej 30%, 100 ml śmietany kwaśnej 12%, 3 łyżki mąki pszennej, słoiczek chrzanu, liść laurowy, ziele angielskie, sól i pieprz.

Ozorki myjemy, zalewamy wodą, dodajemy liść, ziele, pół główki czosnku (całe ząbki) i jedną cebulę przekrojoną na cztery części. Gotujemy pod przykryciem do miękkości (do 3 godzin), wyciągamy je, studzimy i obieramy ze charakterystycznej błonki.

W rondlu rozgrzewamy masło ze smalcem, wrzucamy drobno skrojoną cebulę, podsmażamy do miękkości, dodajemy mąkę, smaży-
my wszystko ok. 1 minuty, dokładamy chrzan, przesmażamy mieszając różgą ok. 2 minut i zalewamy mieszaną oba śmietany (jak jest za gęsta, można dolać odrobinę wody). Na koniec poprawiamy rozartym czosnkiem i przyprawami.

Nim pokroimy ozorki na 2-centymetrowe plasterki, warto je jeszcze na chwilę (ok. 5 minut) podgrzać w tej samej wodzie, w której je gotowaliśmy. Gorące rozkładamy na półmisku i zalewamy świeżo przyrządzonym sosem. Danie jest uniwersalne, pasuje do niego każda warzywna surówka, ale najlepiej smakuje z ziemniakiem z wody.

Za miesiąc przedwiośnie, więc i my spróbujemy coś na lżejszą nutę.

Przepisy Szymona Przystupy do druku podał Adam Karolczuk

Od lat przekonuje się nas, że wody są bogactwem Świeradowa, ale chyba jakieś utajnione to bogactwo, zaczopowane, owiane złą milczeniem...

- Tak nie jest, wód mamy w bród, poczynając od leczniczych szczaw żelazistych - niedużej wydajności, ale bardzo dużej mineralizacji, przez to korzystnych dla zdrowia, po wody radonowe, dzięki którym Świeradów zasłużył sobie na miano Doliny Młodości.

To dlaczego odnosimy wrażenie, że tego bogactwa nie wykorzystujemy w pełni?

- W latach 70. wiercono u nas na potęgę, aż zaczęliśmy przypominać ser szwajcarski, ale szukano głównie wód termalnych. Tymczasem znaleziono lecznicze, warto jednak pamiętać, że wód używa się tyle, na ile pozwala baza zabiegowa. I tak pod to nasze bogactwo zaczęto budować zakład przyrodolecniczy, gdzie planowano wszelakie zabiegi z wykorzystaniem źródeł kryjących się w odwiertach. Potem, wiadomo, musieliśmy oddać gminie teren i budynek w stanie surowym za zaległe podatki.

Ale źródła zostały...

- Jedno znajduje się na terenie Lukasa - z wodą radoczną na głębokości 600 m, kolejne w pobliżu hotelu, 70-metrowe. Wspomnieć należy o dwóch ujęciach nieopodal „Malachitu” (niewiele radonu i minerałów) na głębokości 330 i 75 m. Gdy budowano hotel, odwiert 330 m przy ul. Nadbrzeżnej miał być przez „Malachit” wykorzystany; ten wciąż rokuje nadzieje na dotarcie do wód termalnych - obecnie na terenach prywatnych. Wspomnę też o historycznym ujęciu „Górnym” pod Domem Zdrojowym, kryjącym jedyne w Europie szczawy radonowe, oraz o pobliskim odwiercie „la” głębokim na 110 m. Położony w parku zdrojowym odwiert 2P ma być wykorzystany przez miasto do utworzenia 3 pijalni parkowych. Natomiast w Czerniawie na Pograniczu niedaleko starego źródła Maria są dwa 100-metrowe odwierty oraz głęboki na 260 m odwiert, wykonany niemiecką wiertnicą w 1999 r., z wodą leczniczą o temperaturze 15-20 stopni, znacznie lepszą od Czerniawianki. Planowane one były na potrzeby nowej rozlewni.

Mówi pani, że wody wydobywa się pod możliwością bazowe. W Świeradowie czego jak czego, ale bazy nie brakuje, to w czym problem?

- W tym, że nikt spoza uzdrowiska do wydobywania tej wody się nie pali. Lukas chciał, nawet były wstępne uzgodnienia, ale podczas prowadzonych tam robót ziemnych narzucili halde, z powodu której geolodzy mają przekonanie, że odwiert może być zakrzywiony.

Co to oznacza?

- Trzeba by od nowa robić badania, przed czym jako uzdrowisko się nie uchylamy, ba, gotowi byliśmy nawet wspólnie odremontować ujęcie, ale obecnie inicjatywa musiałaby wyjść z ich strony.

Naprawdę jesteście otwarci na współpracę?

- Od zeszłego roku mamy koncesję przedłużoną na 30 lat. Obejmuje ona obszar górniczy o powierzchni 18 km² i wszystkie wody na tym terenie mogą być eksploatowane za naszą zgodą. Może to się wydać dziwne, ale przez 20 lat żaden z hoteli nie chciał skorzystać z tych zasobów.

Powód?

- To kosztuje. Woda lecznicza to 1,36 zł za każdy m³, a przecież ponosimy również koszty wydobywania, badań, remontów i konserwacji ujęć. 30 tys. zł bierze Ministerstwo Środowiska za korzystanie z koncesji, użytkowania górniczego i z dokumentacji, są jeszcze opłaty eksploata-

Wód mamy w bród!



Teresa Dragunowicz, urodziła się w Żaganiu, ale już jako dziecko przeniosła się z rodzicami do Mirska, gdzie ukończyła podstawówkę i liceum. Absolwentka Wydziału Górniczego Politechniki Wrocławskiej na kierunku górnictwo odkrywkowe węgla brunatnego i siarki. Po studiach pracowała w kopalniach kruszywa, gdzie uzyskała uprawnienia górnicze, a od 1986 r. jest kierownikiem ruchu uzdrowiskowego zakładu górniczego w Uzdrawisku Świeradów-Czerniawa. W trakcie pracy zawodowej doszła do tytułu Dyrektora Górniczego I stopnia, jest też posiadaczką honorowego kordzika górniczego nr 98/10 oraz złotej odznaki Politechniki Wrocławskiej, przyznanej za wieloletnią współpracę naukową z tą uczelnią.

Z Teresą Dragunowicz rozmawia Adam Karolczuk.

granitem i lupkiem, pokryjemy je litografiami, w sali audiowizualnej pojawią się wątki historyczne i dydaktyczne, a studnie będzie można oglądać przez szklane pokrywy. W samej pijalni wreszcie zburzymy komin i postawimy fontannę, której projekt nawiązuje do tej przedwojennej.

Czy spełnił się najgorszy scenariusz zakładający, że powstanie kolei gondolowej wpłynie na jakość ujęć wód leczniczych?

- Wiele osób zauważyło, że już dość dawno temu zakrecono kurek z wodą mineralną do picia w zakładzie radocznym - to jest właśnie odłożony w czasie „efekt gondolli”. W zespole źródeł im. Marii Skłodowskiej-Curie trzy z siedmiu studni są już tak zanieczyszczone, że kur w pijalni trzeba było zakręcić, ponieważ woda jest niezdadna do picia, nadaje się tylko do celów kąpielowych.

Co na to wpłynęło?

- Głównie to, że nie wszystkie elementy budowy gondoli dostosowano do dokumentacji hydrogeologicznej, która chroniła ujęcia i wskazywała wymagania, jakie należało spełnić, by nie szkodzić wodom. Pamiętajmy, że dolna stacja gondoli stała na samym środku strefy zasilania wód radonowych.

Ktoś wydał zgodę przecież.

Tak, ale ta zgoda była obwarowana licznymi nakazami. Na przykład, budynek miał stać nie w wykopie, a na filarach mających chronić przepływ wód. Tymczasem budynkiem w wykopie zrobili praktycznie zapórę. Po drugie, cała infrastruktura powinna chronić ujęcia - wody opadowe miały być odprowadzane krytymi kanałami, a nie rowami, drogi i parkingi miały być szczelne, tymczasem wyłożono je dziurawym „polbrukiem”, zaś rowy obłożono betonową dziurawką. Gdy nagłośniono w mediach sprawę naśnieżania stoku wodą z Kwisy pełną zanieczyszczeń, stało się jasne, że cały ten spływ wali potem do naszych ujęć. A miało być tak pięknie - odpływ podziemnymi kanałami!

Czy uszkodzenia są nieodwracalne?

- Prof. Wojciech Ciężkowski z Politechniki Wrocławskiej stwierdził, że strefa płytkich wód radonowych w obrębie źródeł im. MCS jest nieodwracalnie zanieczyszczona i powinno się zrobić nowy odwiert - ewentualnie w tym samym miejscu, by móc wydobywać czystą wodę z głębszych poziomów. I pewnie nas to czeka, bo nawet ta woda kąpielowa straci z czasem swe minimalne parametry użyteczności. Ale zakończę optymistycznym akcentem - wiele odwiertów w wyniku przemian w ostatnich dwóch dekadach znalazło się na prywatnych gruntach i jeśli ktoś chciałby na swej działce rozpocząć eksploatację - proszę bardzo! Musi tylko uzyskać zgodę uzdrowiska i wydobywać wody zgodnie z obowiązującym prawem górniczym.

Sama jestem ciekawa, czy doczekam się pierwszego odważnego.

Dziękuję za rozmowę.

cyjne gminie i NFOŚ. Kiedy wszystko było państwowe, był szal: kopać, kopać, kopać. Nastąpiła jednak gospodarka rynkowa, która powiedziała krótko: róbcie, ale na swój rachunek! Hotelarze bardzo dobrze wiedzą, jakie to koszty, dlatego przycichli, a my wciąż musimy udowadniać, że jednak nie jesteśmy psem ogrodnika i chętnie naszym bogactwem się podzielimy.

Skoro wywołała pani hasło „róbcie”...

- I robimy - na początek dwa źródła na Zdrojowej we współpracy z gminą, z odzyskiem CO₂, który zostanie wykorzystany w suchych kąpielach. Na terenie boiska szkolnego w Czerniawie mamy odwiert z wodą niskomineralizowaną, który wspomagał starą rozlewnię, ponieważ Czerniawianka była zbyt wysoko zmineralizowana - teraz miasto chce wyprowadzić na zewnątrz takie samo źródło jak przy Zdrojowej.

Czerniawianka już nie wróci na nasze stoły?

- Cóż, nasza woda podzieliła los wielu rozlewni sudeckich, które nie dość że były przestarzałe, odznaczały się też małą wydajnością, a dziś na rynku liczą się tylko ci producenci, którzy są w stanie zawalczyć o zauważalną jego część. Polska Grupa Uzdrawisk posiada „Staropolankę”, to przecież sama sobie nie będzie robić konkurencji. Gdyby natomiast znalazł się inwestor chętny zbudować nowoczesną rozlewnię... Już Niemcy dokonujący odwiertów w 1999 r. chcieli wejść w ten biznes, ale pod warunkiem, że dostaliby 51 proc. udziałów. Niestety, ówczesne przepisy na to nie zezwalały, a dziś po prostu nikt chętny do zbudowania nowej rozlewni jeszcze się nie zgłosił.

A gdyby się zgłosił?

- Wtedy zobaczymy,

Ostatnio dał się zauważyć ruch obok Domu Zdrojowego, kamień budowlany przy pijalni przywieziono...

- O, to będzie nowa atrakcja turystyczna - pod pijalnią są pomieszczenia, gdzie zbiegają się kanały trzech źródeł Górnych. Część wody trafia do pijalni, a reszta przelewem do zbiornika koło Goplany, gdzie używa się jej do kąpiei. A my w tym pomieszczeniu robimy remont - ściany okładamy

„WEKTOR” MIRS K ul. Słowackiego 34

ROBOTY ZIEMNE

ROBOTY BUDOWLANE

Tel. 502 624 102

Tel. 75 78 34 677

www.wektormirsk.pl

intensywny kurs angielskiego i niemieckiego dla
GIMNAZJALISTÓW I MATURZYSTÓW
przygotowujący do egzaminów i matury

www.profi-akademia.eu

59-630 Mirsk ul. Podchorążych 1
tel. 757834656

Psi Salon Piękności

Luna

Lucyna Wao

* STRYŻENIE * TRYMOWANIE * KAPIELE * ROZCZESYWANIE * ZABIEGI PIELĘGNACYJNE dla mocno zniszczonej sierści

UBRANKA, AKCESORIA, KOSMETYKI

59- 800 Luban ul. Chopina 3A

tel. 663 866 628
www.psalonluna.pl



Stacja Wolimierz - miejsce zwykłe czy niezwykle?

Zgodnie z zapowiedzią sprzed miesiąca prezentujemy tekst Agaty Kasprzak, uczennica IV kl. Technikum Hotelarskiego w Lubaniu, który przyniósł jej zwycięstwo w konkursie dziennikarskim MOJA EUROPA KULTURY, organizowanym przez Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu.

Jest środa 4 grudnia 2013 roku. Zbliżam się już do celu mojej podróży, które dla mnie jest przykładem europejskiego wymiaru kultury.

Docieram do wioski Wolimierz. Z pozoru wszystko wydaje się być takie jak wszędzie. Ludzie ciężko pracujący, zmagający się z biedą, codziennymi zadaniami, wiodący zwykłe życie w szarych pozbawionych elewacji budynkach i to szczególne miejsce... Stacja Wolimierz, dawny budynek stacji kolejowej – dziś dusza tej okolicy. Mimo że nie spełnia już swej funkcji, to jednak gromadzi rzesze przechodniów, ciekawskich i tych, którzy szukają pomysłu na życie. Klinika Lalek, bo o niej pragnę dziś opowiedzieć, od razu zwraca na siebie uwagę. Zapytacie, czym? Niecodziennością, nietuzinkowością, po prostu oryginalnością. Spośród wielu sprzętów znajdujących się wokół budynku spozierają wymownie ogromne oczy, które zdają się szeptać: Wejdź do środka i zobacz, co mam do zaoferowania. Sądzę, że ten udany zabieg personifikacji stał się świetną reklamą tego miejsca. Już na początku mojej wizyty na tym terenie, czuję, że przeniosłam się w inny wymiar. Obiekt zlokalizowany został w pięknej okolicy, otoczonej rozległymi łąkami, za którymi rozciąga się pasmo Gór Iżerskich.

W progu wita mnie Wincent – syn właścicieli Kliniki Lalek, a jednocześnie mój znajomy ze szkolnych lat.

- Witaj, cieszę się, że postanowiłaś nas odwiedzić.

- Dzień dobry, jest mi miło, że zechcieliście mnie przyjąć.

Przekroczywszy progi tego budynku, poczułam się tak, jakbym znalazła swoje miejsce na ziemi. To było właśnie to, co powoduje, że człowiek pozbywa się skorupy maskującej nasze prawdziwe „ja”. Tu każdy jest sobą, każdy przedmiot, kamień, ściana ma swoją osobowość. I w tym wszystkim ja. Przemierzam kolejne pomieszczenia i z ciekawością dziecka oczekuję na kolejne niespodzianki. Co mnie jeszcze może zaskoczyć, co mnie może zadiwić? Odkrywam między innymi:

- galerię sztuki, w której organizowane są wernisaże, wystawy, koncerty oraz kameralne spektakle;

- galerię lalek i instalacji teatralnych;

- salę teatralno-koncertową, widowiskową;

- pracownię teatralną.

Jak to możliwe, że w tak niewielkiej kubaturze znajduje się tyle różnych pomieszczeń? I jeszcze to, co kompletnie mnie zaskoczyło, czyli miejsca noclegowe. Na zewnątrz zaś znajduje się plac zabaw dla dzieci oraz pole namiotowe. Sami mieszkańcy mówią, że Stacja Wolimierz jest miejscem „wzlotów fantazji”.

Wincent cierpliwie obserwuje moje reakcje i w przerwach między „ach!” czy „o, jej!” próbuje przemycić kilka opowieści związanych ze zwiedzanymi salami.

– Wiesz, mimo że nasze klimaty różnią się znacznie od tego, z jaką sztuką spotykasz się na co dzień, to „Stacja” idzie z duchem czasu.

I rzeczywiście, nie koloryzował. Sala widowiskowa była tego przykładem. Scena jak scena, tu jej miejsce, ale to nie ona powala z nóg, tylko ta ogromna przestrzeń i kłębisko kabli nowoczesnego sprzętu nagłaśniającego. Wolna przestrzeń przeznaczona jest dla publiczności, która wraz z artystami pragnie uczestniczyć w życiu kulturalnym i spędzić miło czas.

Następnie przechodzimy do galerii sztuki, czuję się podekscytowana. Indywidualny charakter tego wnętrza budzi we mnie wiele różnych emocji, dostrzegam tutaj wspomnianą wyżej magię tego miejsca. Na ścianach wiszą obrazy artystów, którzy niekoniecznie są znani, mimo że są bardzo utalentowani. A tematyka obrazów? Różna – od portretów, przez odważne akty, aż po pejzaże. Ponadto uwagę zwracają monstrualne, ręcznie wykonane „lalki-kukły”. Widziałam je niejednokrotnie przy okazji Przeglądu Teatrów Ulicznych, ale dopiero tu w „Klinice” widać, że integralnie wiążą się z tym miejscem.

Mam okazję również porozmawiać ze współtwórczynią Kliniki Lalek, która przygotowuje kolejną ekspozycję.

- Dzień dobry, czy mogę przeszkodzić?

- Witam serdecznie, oczywiście!

- Czy może Pani mi opowiedzieć coś o galerii?

- Obecnie mamy tutaj wystawę artystów z Pogórza Iżerskiego – są to malarze, rękodzielnicy, wyrobownicy. Prezentujemy tutaj chętnie twórczość wszystkich ludzi, szczególnie tych zaprzyjaźnionych z nami czy w jakiś sposób z nami zrzeszonych.

Dalej przechodzimy do pomieszczeń mieszkalnych, tak zwanego „Sleeping’u”. Zdumiewające jest to, że surowość wystroju może stworzyć tak przyjemny klimat. Kwatery umieszczone są na poddaszu, skromne



wyposażenie, wbrew pozorom, jest bardzo funkcjonalne. Wieloosobowe sypialnie, w których łóżka odgródzone są od siebie zasłonami, to odpowiednie miejsce do wypoczynku po całym dniu „obcowania” z kulturą.

Pod koniec wędrowki Wincent zaprasza mnie do kuchni, która jest dostępna także dla gości odwiedzających Stację. Dzięki ciepłej kolorystyce wnętrza wkrada się domowy klimat. Brakuje tylko kominka z płonącymi drzwami, bujanego fotela i babci snującej barwne opowieści. Niestety, nie ma, ale jest Wincent, który z powodzeniem może zastąpić i babcię, i bujany fotel, a przy tym opowiedzieć historię Kliniki Lalek:

- Sam Teatr Lalek powstał w roku 1988 na wydziale lalkarskim Szkoły Teatralnej we Wrocławiu. Dopiero w roku 1991 przeniósł się do Wolimierza i od tamtego czasu zaczął działać jako wiejski i wędrowny teatr lalkowy.

- Powiedz mi, proszę, jak oceniasz wymiar kultury Kliniki Lalek?

- Teatr grywał już w całej Polsce, ponadto odwiedził wiele krajów europejskich, między innymi Finlandię, Francję, Hiszpanię oraz Rumunię.

- Wiem również, że odbywają się tutaj różne festiwale, czy możesz mi o tym opowiedzieć?

- (Śmiech) Tak, Agato, chętnie Ci o tym opowiem. Przez ten czas, od kiedy Klinika Lalek działa w Wolimierzu, odbyło się już tutaj wiele różnych festiwali. Pierwszy, „Niedorzeczny Festiwal Dorzecza Bobru” miał miejsce już w roku 1999. Po ukazaniu się książki pt. „Artyści i kolonie artystyczne w Karkonoszach” oraz obchodach z tym związanych moja rodzina zainteresowała się integracją artystów tworzących w okolicy. Pierwszym pomysłem, który przyszedł do głowy, był festiwal, na którym można by podczas spektakli, koncertów, happeningów i wystaw pokazać, co dzieje się w sferze twórczej w dniu dzisiejszym, ale również stworzyć coś wspólnie w ciągu kilku dni przebywania razem – trwale dzieła artystów, którzy za miejsce do życia i działania obrali sobie Karkonosze, Góry Iżerskie i okolice. I tak przy pomocy przyjaciół i sponsorów powstał ten festiwal, który zapoczątkował kolejne. W roku 2008 Teatr obchodził swoje 20-lecie, towarzyszyło temu odpowiednie wydarzenie – „Festiwal Twórców Teatru – XX lat Teatru Klinika Lalek – Wolimierz 2008”. Obecnie festiwale odbywają się tutaj co roku. Każdy wydaje się mieć inną, odmienną koncepcję, jednak w jakimś sensie łączą się, bo przecież zawsze chodzi o wspólną zabawę oraz zagadnienie artystyczne. Rozumiesz, o co mi chodzi?

- Tak, rozumiem. To miejsce jest tak ekscytujące, że chciałabym spędzić tutaj więcej czasu.

- Więc wyjdźmy po raz kolejny na zewnątrz, właśnie trwają tam próby do spektaklu.

Ciężka praca na łonie natury jest celowa. Aktorzy trenują na dworze, ponieważ większość przedstawień odbywa się w plenerze. Muzyka, warsztat aktorski, scenografia i stroje, cały czar przedsięwzięcia przyciąga tłumy na

każdy występ, nawet ja nie mogę oderwać się od tych cudownych ludzi i bacznie obserwuję całe zdarzenie. Jeden z aktorów Kliniki Lalek zgodził się zamienić ze mną słowo.

- Proszę mi powiedzieć jak wygląda taki spektakl?

- W spektaklach granych głównie na łąkach i ulicach, udział biorą: ogromne lale, maszyny jeżdżące, grające instalacje, stwory, ludzie i żywy. Jeżeli chodzi o muzykę, grana jest na żywo przez orkiestrę i samych aktorów. Teatr współpracuje z zespołem z Kielc – Kinior Sky Orkiestra.

W tym miejscu odbywają się również liczne warsztaty. Działacze Stacji Wolimierz starają się dobrze wykorzystać przestrzeń, którą dysponują, i zapraszają do siebie wielu różnych ludzi. Akcje mają miejsca w szczególności latem, to sezon, w którym Wolimierz jest cały czas oblegany. Przedsięwzięcia mają na celu integrować okoliczną ludność i nie tylko. Uczestnicy poznają sztuki performatywne, mogą wziąć udział w warsztatach tańca, pantomimy, akrobatyki powietrznej czy spróbować się w teatrze ruchu. Są również spotkania plastyczne, scenograficzne, choreograficzne, zabawy charakterystyczne, tworzenie muzyki. Różne etapy mają na celu przybliżanie widowni teatralnej, ale także możliwość kontaktu ludności z lokalnymi twórcami. Przebywając tutaj czuję magię tego miejsca. Spotkać się tutaj można z ludźmi o ciekawych zainteresowaniach, dla których bariera wieku nie stanowi najmniejszego problemu.

Spacerując, w dalszym ciągu nie mogę się nadszwić pomysłowości i kreatywności mieszkańców Stacji Wolimierz. Wszędzie widzę ogromny wkład, pracę i serce artystów, którzy tak wiele robią dla okolicznej ludności, ale również dla szerszego grona odbiorców, bo przecież każdy jest mile widziany. A ja? Niestety, z ogromnym żalem zmierzam do auta, by z powrotem zetknąć się z szarą rzeczywistością. Szkoda...

Agata Kasprzak





KEROS

Sieć Przychodni Weterynaryjnych

Zapraszamy:
pon. śr. pt
12:00 - 17:00
tel: 537 333 112

Poza godzinami przyjęć
dyżur telefoniczny:
W Leśnej tel: 604 369 112
W Lubaniu tel: 537 222 112

Oferujemy:
rtg, usg, ekg, badanie krwi, profilaktyka,
endoskopia, zabiegi chirurgiczne
zabiegi stomatologiczne, diety weterynaryjne



ul. Dolna 1, Świeradów Zdrój



Sklep Internetowy Mamy-Taty-Dzieci Zaprasza

Oferujemy:

- Butelki i smoczki najlepszych firm
- Laktatory i wkładki laktacyjne
- Akcesoria do pielęgnacji niemowląt
- Nosidełka i chusty
- Łóżeczka turystyczne
- Krzeselka do karmienia
- Leżaczki-bujaczki
- Maty edukacyjne
- Nianie elektroniczne
- Zabawki
- ...i wiele innych !!

Zapraszamy na stronę www.mamy-taty-dzieci.pl
oraz na Allegro użytkownik (mamy-taty-dzieci)
lub do punktu po umówieniu się.



Świeradów Zdrój
ul. Wyszyńskiego 11b/1
tel. 792111458







POKL 9.5 Projekt „Działanie paszportem do sukcesu”
Fundacja na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej
„Świeradów-Czerniawa”



Od sierpnia 2013 roku w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Świeradowie-Zdroju rozpoczęła się realizacja projektu pn. „Działanie paszportem do sukcesu”, który finansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, priorytet IX - Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, działanie 9.5. - Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich. Realizowany jest przez Fundację na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej „Świeradów – Czerniawa” w partnerstwie z Gminą Miejską Świeradów-Zdrój.

Z „Paszportem” łatwiej i ciekawiej

Dzięki działaniom projektowym wszyscy uczniowie klas IV-VI oraz cztery uczennice z klasy trzeciej uczestniczą w niecodziennych zajęciach.

W ramach części polonistycznej projektu uczniowie jednej z grup stworzyli zespół redakcyjny „Pismaki”. Młodzi dziennikarze sami tworzą, wydają i kolportują dwumiesięcznik pod tym samym tytułem. Poznają gatunki dziennikarskie i zasady, jakimi powinien kierować się każdy dziennikarz. Piszą na temat życia szkoły, wydarzeń bieżących oraz swoich pasji i zainteresowań.

Uczniowie drugiej grupy utworzyli natomiast zespół redakcyjny „Nasz Głos”, który efekty swojej pracy prezentuje na gazetce ściennej w korytarzu szkolnym. Komentują oni wydarzenia z życia szkoły i to, co dzieje się dokoła nich.

Przy okazji tych działań uczniowie kształcą umiejętności ortograficzne i interpunkcyjne oraz podnoszą swoje kompetencje językowe. Jednym słowem – łączą przyjemne z pożytecznym.

Z kolei piętnastu uczniów naszej szkoły doskonalili swoje umiejętności przyrodnicze, rozwijali zainteresowania i uzdolnienia oraz poznaje walory turystyczne i przyrodnicze

swojego miejsca zamieszkania. Uczniowie pracujący w osobnych zespołach stworzyli dwa biura podróży – „Kwisia” i „Czarci Młyn”. Działanie rozpoczęli od spotkania z Tomaszem Kaczmakiem, właścicielem biura turystycznego „Tom-Woj”, gdzie poznali specyfikę funkcjonowania biura podróży, czyli sposoby reklamy, promocji, pozyskiwania klientów. Wzbogaceni o wiedzę teoretyczną przystąpili do pracy – stworzyli ulotkę reklamową swoich biur turystycznych, a obecnie opracowują ofertę wycieczek, czyli planują różne warianty tras wycieczkowych w oparciu o analizę materiałów źródłowych – przewodników, folderów, materiałów promocyjnych Urzędu Miasta, map turystycznych, stron internetowych itp. Sporządzają również kosztorysy zaplanowanych przez siebie wycieczek z uwzględnieniem różnych atrakcji.

W kwietniu, maju i czerwcu uczestnicy działań będą mogli swoją wiedzę teoretyczną sprawdzić w praktyce, uczestnicząc w trzech wycieczkach: „Szlakiem izerskich tajemnic”, „Poznajemy Halę Izerską i „Zdobywamy szczyty – Stóg Izerski i Smrek”.

Pozostałe dwa zespoły rozwijają swoje umiejętności i uzdolnienia matematyczne. Zadaniem pierwszego, pod nazwą Biuro Architektoniczne „Mały architekt”, jest

stworzenie makiety szkoły marzeń. Aby ten cel osiągnąć, muszą nauczyć się wielu nowych umiejętności oraz utrwalić wcześniej poznane. Do tej pory w pocie czoła ćwiczyli różnego rodzaju obliczenia, które będą niezbędne podczas dalszych zajęć. Wykonywali też bardzo praktyczne zadania, na przykład mierzyli i rysowali plany poszczególnych sal naszej szkoły. Wspólna praca sprawiła, że każdy uczeń był bardzo zaangażowany w realizowane zadania.

Drugi zespół - Firma „Maj-



Zadanie 5 - Biuro turystyczne "Czarci Młyn"

wiąć szczerze, świetnie się bawią poznając praktyczną stronę matematyki.

Prowadzące zajęcia: T. Jurewicz,
A. Kotlińska, A. Radewka

PODZIĘKOWANIA

Składam serdeczne podziękowania
dr. Michałowi Matwiejczukowi
oraz pielęgniarce

Ewie Lębie i Annie Tkaczyk

z przychodni przy ul. Zdrojowej - za szybką
i skutecznie udzieloną pomoc ratującą mi życie
wdzięczna B.Jarosz-Turek

PODZIĘKOWANIA

Dr. nauk med. JACKOWI RYTKOWSKIEMU,
ordynatorowi oddziału „R”,
oraz pozostałym lekarzom
i wspaniałym pielęgniarce
ze szpitala WS-SPZOZ w Zgorzelcu,
którzy brali czynny udział
w ratowaniu mojego życia
z szacunkiem i wdzięcznością
pacjentka Bogumiła Jarosz-Turek
ze Świeradowa-Zdroju



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



- 1 - S. Garsztecki, tel. 601 566 304
- 2 - J. Mackiewicz, tel. 603 314 785
- 3 - M. Szarpała, tel. 601 797 592
- 4 - M. Głozak, tel. 665 990 877
- 5 - R. Biały, tel. 609 072 889
- 6 - T. Aficki, tel. 604 499 175
- 7 - B. Wilczacki, tel. 693 778 400
- 8 - J. Harasim, tel. 609 761 678
- 9 - M. Metelica, tel. 511 667 343
- 10 - R. Strugała, tel. 889 096 999
- 11 - J. Rokosz, tel. 661 386 078
- 12 - M. Sojka, tel. 512 858 422

OGŁOSZENIA DROBNE

- Sprzedam garaż dwustanowiskowy przy ul. Górskiej. Tel. 75 78 17 288 (po godz. 15) • Kancelaria Podatkowa KARGEM mgr Bogumiła Tasulis. Tel. 75 75 225 38, 506 053 924, 601 835 007 • Manicure i pedicure z możliwością dojazdu do domu. Rezerwacja telefoniczna pod nr. 665 285 666.

SERCE DLA PIESKA

Olszyńskie Stowarzyszenie Na Rzecz Bezdomnych Zwierząt - ul. Wolności 6, 59-830 Olszyna, KRS 0000468610 - ratuje zwierzęta, głównie psy, które zostały porzucone przez swoich właścicieli, często na skraju wyczerpania fizycznego, wymagające opieki weterynaryjnej, a przede wszystkim potrzebujące domu, który chciałby im zapewnić godne warunki. Szukamy takich domów na bieżąco, dopóki jednak nie znajdziemy osób odpowiednich do adopcji, zwierzęta przebywają w stowarzyszeniu, gdzie mają zapewnioną opiekę. Aby jednak móc je nią otoczyć, potrzebujemy środków na leczenie, na pożywienie oraz na budy. Dlatego



zwracamy się o przekazanie nawet niewielkiej kwoty na konto stowarzyszenia (Alior Bank):
12 2490 0005 0000 4500 6890 6440.

Każda złotówka będzie uśmiechem w stronę tych zwierząt. Z góry dziękujemy!
Tomasz Ruczał - prezes stowarzyszenia

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI. Wydaje Gmina Miejska Świeradów-Zdrój.

Redaktor naczelny - Adam Karolczuk, tel. 661 784 827, notatnik@swieradowzdroj.pl

Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać również w Referacie Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu Urzędu Miasta przy ul. 11 Listopada 35 (II p.), tel. 75 71 36 482. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności oraz zastrzega sobie prawo skracania i przeredagowywania treści ogłoszeń oraz odmowę publikacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.





Ruszył sezon targów turystycznych – rozpoczęły je Die Urlaubs-Messe w Stuttgarcie (11-19 stycznia), gdzie między 1900 wystawcami, którym organizatorzy przygotowali 100.000 m² w 9 halach. Polska na tych targach nie była bynajmniej nadreprezentowana – pod szyldem Polskiej Organizacji Turystycznej wystawiali się województwa: śląskie, warmińsko-mazurskie (rozpoznawalne i bardzo tłumnie oblegane) i zachodniopomorskie. Osobne stoiska miała Małopolska, a obok niej znalazł się i nasz rodzynek – Czeska i Słowaczka (po raz drugi zresztą), reprezentowany przez cały czas trwania imprezy przez Kamilę Borowską i zamiennie przez Irenę Mandziej oraz Marka Różyckiego

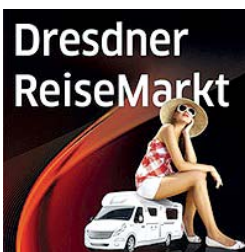
go (na zdjęciu z lewej).

- Mieliśmy cały pakiet materiałów promocyjnych, poza hotelowymi: niezbędni, uzdrowisko, gondole – mówi pan Marek. - Widać, że targi stuttgartskie są taką odskocznią dla tych, którym przejadły się Drezno i Lipsk, a że okolica bogata (wokół tak znane firmy, jak Bosch, Porsche czy Daimler), ścigały tu całe wycieczki zwiedzających, którzy przyjeżdżali wynajętymi autokarami, a wśród nich wiele młodych rodzin z dziećmi.

Zdaniem M. Różyckiego, daje się zauważyć pewien odwrót od oferty typowo kuracyjnej (jest już mniej trendy) na rzecz SPA i wellness, co – miejmy nadzieję – świeradowskiej pozycji w oczach niemieckich gości nie osłabi.

Dwa tygodnie później w Dreźnie zaczęły się – po raz 20. - trzydniowe targi pod nazwą ReiseMarkt, druga co do wielkości impreza targowa w dawnej NRD, w której uczestniczyło 570 wystawców z 37 krajów. Tym razem świeradowska reprezentacja była znacznie silniejsza, jako że swe oferty zaprezentowały hotele: Stary Zdrój, Kaja, Świeradów oraz znów niezawodna Czeska i Słowaczka. Polskę reprezentowały ponadto uzdrowiska Kołobrzeg i Świnoujście, było też stoisko karkonoskie. Nieobecny natomiast był Dolny Śląsk jako region - trudno pojąć, dlaczego Dolnośląska Organizacja Turystyczna zignorowała imprezę w Saksonii, z którą przecież sąsiadujemy i od lat stanowimy dla tego landu główny cel wycieczek i pobytów. (AK)

Brukselskie targi (6-10 lutego) odwiedza ponad 100 tys. osób (my byliśmy na nich pierwszego dnia), gromadzą ponad 800 wystawców z 70 krajów, najwięcej z Francji i Belgii. Stoisko Polski było na hali między-



6-10 feb 2014 BRUSSELS EXPO



Na świeradowskim stoisku stoją od lewej: Łukasz Kubacki (Interferie), Dorota Marek (UM), Małgorzata Adamiuk, Roland Marciniak, konsul Piotr Adamiuk, Wojciech Krasoń (prezes Uzdrowiska), Marta Fiedorowicz (Cottonina). Z tyłu siedzi Wojciech Kuder (jako tłumacz grupy). Skład naszej delegacji uzupełniali nieobecni na zdjęciu: Arkadiusz Lisowski (Uzdrowisko) i Joanna Kucharek (Biały Kamień).

narodowej w sąsiedztwie Chorwacji, Słowacji i Słowenii, natomiast Świeradów dzielił powierzchnię wystawową z województwami: świętokrzyskim, pomorskim, małopolskim i śląskim.

Naszym celem było pozyskanie operatorów turystycznych; nawiązaliśmy kilka ciekawych kontaktów. Jedno z biur dysponuje 40 autokarami i co więcej - organizuje wycieczki do Polski, głównie do Krakowa, Oświęcimia, Wieliczki, Wrocławia. Kolejne ma 14 autokarów i również organizuje wyjazdy do Polski. W kwietniu i maju zaprosimy belgijskie biura podróży na rewizytę do Świeradowa, pokazując naszą ofertę uzdrowiskowo-turystyczną, goszcząc ich przedstawicieli w Domu Zdrojowym, Malachicie, Cottoninie, Starym

Zdroju i Białym Kamieniu.

Zaprosiliśmy na nasze stoisko konsula generalnego Polski w Brukseli, Piotra Adamiuka, który przedstawił nam funkcjonowanie Polonii belgijskiej. Okazuje się, że w Belgii mieszka ponad 100 tys. Polaków. W samej Brukseli funkcjonuje 30 polskich sklepów, przyjmuje kilkudziesięciu naszych lekarzy, funkcjonują też polskie stowarzyszenia, które skupiają się wokół polskich regionów. Z informacji z konsulatu wynika, że spora część obecnej belgijskiej Polonii odwiedza Polskę również w celach turystycznych. Dużego wsparcia udzieliło nam przedstawicielstwo Dolnego Śląska przy Unii Europejskiej pomagając przy obsłudze stoiska. (RM)

Sąsiedzi zapłacą mniej!

30 % rabatu na bilety turystyczne oraz wybrane typy kartonów jednodniowych – to zniżka na jaką mogą liczyć najbliżsi sąsiedzi świeradowskiej kolei gondolowej. Ośrodek SKI&SUN wprowadza od sezonu zimowego 2014 „Kartę przyjaciela”. Będzie ona uprawniać mieszkańców gmin Świeradów, Mirków oraz miejscowości Pobiedna do 30 % rabatu na kartony jednodniowe i bilety turystyczne przez rok od jej wydania. Jak ją zdobyć? Wystarczy zapoznać się z regulaminem programu (na stronie www.skisun.pl oraz w kasach Ośrodka SKI&SUN), wypełnić formularz zgłoszeniowy, wylegitimować się ważnym dowodem osobistym potwierdzającym zameldowanie na terenie w/w gmin i miejscowości Pobiedna a także uiścić opłatę za wydanie „Karty Przyjaciela” SKI&SUN Świeradów Zdrój w wysokości 40 zł. Karta ważna będzie przez rok od jej wydania.

*WAŻNE: rabaty będą udzielane od cen biletów i kartonów normalnych

TYP KARTONU	SEZON WYSOKI Do 28.02.14 r.	2 „Karta przyjaciela”	SEZON NISKI Od 01.03.2014 r.	2 „Karta przyjaciela”
Dzienny (9:00 – 16:00)	89 zł	62,30 zł	81 zł	56,70 zł
Wieczorny (18:00 – 22:00)	61 zł	42,70 zł	48 zł	33,60 zł
Dzień + Wieczór	111 zł	77,70 zł	100 zł	70 zł
3 godzinny	59 zł	41,30 zł	51 zł	35,70 zł
Bilet turystyczny w obie strony	29 zł	20,30 zł	29 zł	20,30 zł
Bilet turystyczny w jedną stronę góra	24 zł	16,80 zł	24 zł	16,80 zł
Bilet turystyczny w jedną stronę dół	19 zł	13,30 zł	19 zł	13,30 zł

Szczegóły na stronie: www.skisun.pl

Kiedyś napada!

Jeśli śniegu będzie wystarczająco, by przykryć nartostrady, a mrozy znów chwycą, by armaty dośnieżyły brakującą połać, świeradowskie wyciągi zaproszą na stoki:

FLINS EXPRESS (obok Aparthotelu Flinski) - oświetlony i dośnieżany, czynny codziennie w godz. 9⁰⁰-16⁰⁰, a w weekendy i podczas ferii przewidziano też jazdy nocne od 16⁰⁰ do 19⁰⁰. Karnet 10-przejazdowy - 12 zł, całodzienny - 35 zł, wieczorny - 25 zł.

Długość wyciągu - 160 m, różnica poziomów - 14 m.

BAJTEK to wyciąg przy ul. Dąbrowskiej (poniżej Czarodziejki) czynny od godz. 8⁰⁰ do 22⁰⁰ (lub do ostatniego klienta). Godzina jazdy kosztuje 10 zł, 3 godz. - 20 zł, karnet całodzienny - 30 zł.

Długość wyciągu - 60 m, różnica poziomów - 10 m.

BARBARA (obok Izerskiej Chaty) czynna od godz. 10⁰⁰ do 17⁰⁰, jazda nocna od godz. 17⁰⁰ do 21⁰⁰. Karnet 10-przejazdowy dzień/noc - 10 zł, karnet na jazdę dzienną - 30 zł, nocną - 20 zł.

Długość wyciągu - 150 m, różnica poziomów - 24 m.

BAMBINO-SKI (obok Słoneczka i Sanusa) czynne od godz. 9⁰⁰ do ostatniego narciarza. Przewidziane są kartony 15-złotowe za 12 przejazdów. Godzina z instruktorem narciarskim kosztuje 80 zł, a każdy przejazd na oponie po specjalnie wytyczonym torze - 1 zł. Długość wyciągu - 120 m, różnica poziomów - 14 m. (aka)